NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, niedziela 8 września 1929 Nr. 242

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. l-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. l-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. l-szp. na l-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Treść naszych żądań

Kraków, 7 września

(Th.) Stwierdzam, co następuje:

Politycy angielscy, którzy mniej czy więcej nahalnie doradzają Anglji porzucenia mandatu palestyńskiego, i politycy żydowscy, którzy mniej czy więcej nahalnie domagają się przeniesienia mandatu na jakieś inne mocarstwo — obie te kategorje polityków stoją na równie niskim poziomie inteligencji politycznej. Nic bowiem nie charakteryzuje tak dosadnie i tak nieomylnie niskiego stopnia inteligencji politycznej, jak właśnie wydawanie sądu i podejmowanie decyzyj w dużych, na szeroką skalę zakrojonych politycznych zamiarach i imprezach, na podstawie zdenerwowania i rozgorączkowania, wywołanego jednem zdarzeniem przejściowem, choćby ono nawet było bardzo wielkie i wstrząsające.

Nie jest naszą rzeczą, łamać sobie głowę tą stroną zagadnienia palestyńskiego, która ma do czynienia wyłącznie z polityką angielską. Rzecz jasna i zrozumiała, że Anglja nigdy tak nie potrzebowała *życzliwej* Palestyny, jak teraz. To dziś już należy do abecadła politycznego. Wiadomo, że Egipt został zupełnie usamodzielniony, a Anglja wycofała się na mały skrawek Kanału suezkiego, którego chce i będzie bronić. Ale każdy rozsądny polityk sobie powie, że Anglja nie może zostawić głównej arterji swojego imperjum, drogi do Indyj, tylko na tym wązkim skrawku, lecz musi sobie szukać nowej, innej drogi, mniej wystawionej na różne niebezpieczeństwa. Tą drogą jest Palestyna, która atoli tylko o tyle jest bezpieczna, o ile nie jest rządzona przez element wrogi, lub przynajmniej niepewny. Żydowska Palestyna, która będzie zarazem wysoko-ucywilizowaną Palestyną, może z natury rzeczy być pewniejszym sojusznikiem, aniżeli arabska Palestyna, pozostająca w rękach nawpół dzikich szczepów arabskich, tak niezmiernie łatwo ulegających fanatycznej agitacji, jak to właśnie ostatni przykład pokazał. Niema najmniejszego cienia wątpliwości, że tylko bardzo krótkowzroczny polityk może doradzać Wielkiej Brytanji jedno z dwojga: albo złożenie mandatu, albo zmianę kursu w kierunku wyraźnego faworyzowania Arabów i uciskania Żydów. Taka polityka angielskiego urzędnika ma wszelkie znamiona „zdrady stanu“ wobec własnego państwa. Dlatego też nie wierzę w rozsiewane plotki, jakoby sir Chancellor ostatnio, już po okrutnych wypadkach, przedłożył rządowi centralnemu takie nonsensowe propozycje. Zresztą — jego własna enuncjacja świadczy najlepiej, że ostatnie wypadki wyleczyły go ostatecznie nawet od tych dosyć jeszcze niejasnych zamiarów utworzenia jakiegoś samorządu w Palestynie z przewagą żywiołu arabskiego.

Ale — jak powiedziałem — to nie jest moja troska. Angielska wytrawność polityczna już pouczy tych niedowarzonych projektodawców ażeby sobie szukali innego zajęcia, które wymaga mniej bystrości rozumu, aniżeli polityka na szeroką skalę i daleką metę.

Nas tutaj interesuje i trochę nawet niepokoi kiepska polityka pustego i hałaśliwego frazesu, jaką na różnych zgromadzeniach ludowych i w artykułach gazeciarskich uprawiają niedowarze ni politycy żydowscy. Od naszych ludzi musimy żądać, w imię naszej „racji stanu“ stanowczo żądać pełnej rozwagi i elementarnego poczucia odpowiedzialności. Nie jest dopuszczalne, ażeby jakiś rozgorączkowany mówca mityngowy lub jakiś analfabeta polityczny przez różne wykrzywione sensacje wywoływali na świecie i w Anglji wrażenie, jakoby naród żydowski wypowiedział „świętą wojnę“ narodowi angielskiemu. Nasze skargi i ciężkie żale zwracają się przeciwko tym urzędnikom administracji, którzy wykazali albo złą wolę, albo zbrodniczą indolencję, albo jedno i drugie razem, w swojem urzędowaniu w Palestynie.

Trudno — nie można oszczędzać Anglji tego wstydu, który z pewnością mocno zrani dumę narodową, że objawimy całemu światu wszystko to, co jest w administracji palestyńskiej zgniłe, niedołężne i — zbrodnicze. Ostrzegaliśmy od lat przed tymi żywiołami, ale nas nie słuchano. Teraz się o tem cały świat dowie dział, wszyscy zastępcy obcych państw na własne oczy to widzieli, a my, Żydzi, najmniej się do tego przyczynimy, ażeby ta ohydna ropiejąca rana została przysłonięta. Przeciwnie — my zerwiemy niemiłosiernie ostatni listek, jaki jeszcze tę obrzydliwość przykrywa.

Skoro więc staje się wiadomem, że część angielskich urzędników w zarządzie Palestyny jest w takiej, czy innej mierze współwinna w ostatnich zdarzeniach, to, rzecz jasna, że będziemy żądać od Anglji samej i za pośrednictwem i pomocą Ligi Narodów nietylko ukarania i usunięcia winnych, ale też gruntownej zmiany systemu. Rząd palestyński musi być ponownie zaprzysiężony na deklarację Balfoura i mandat, jak się zawsze zaprzysięga urzędników na wierność dla konstytucji. Mandat jest konstytucją tymczasową Palestyny i musi jak ustawa zasadnicza być poszanowany.

Otóż to jest zasadnicze żądanie:

Uznanie mandatu za tymczasową ustawę zasadniczą Palestyny i zaprzysiężenie urzędników palestyńskich, ażeby tę konstytucję wiernie i bez ukrytych myśli wykonywali. Urzędnik, któryby tego nie zrobił, nie może być tolerowany, bo popełnia zbrodnię przeciw konstytucji.

Drugie żądanie jest:

Nie wolno kozła zrobić strażnikiem ogrodu. Ochrona Żydów nie może pozostać w rękach arabskich. Musimy mieć własną ochronę. To żądanie nie jest identyczne z koncepcją Żabotyńskiego o legjonie żydowskim. Nie o to idzie, ażebyśmy byli militarnie zorganizowani w Palestynie. My walki nie chcemy, a krwi przelewać nie szukamy. Ale chcemy mieć ochronę taką, która nam pozwoli na spokojny sen, a przedewszystkiem na spokojną pracę. Niechby to było pod komendą angielską, ale niech będzie wystarczająca ilość żydowskich policjantów, czy jakby się ich inaczej nazywało, którzy nie dopuszczą do dzikich i krwiożerczych rozbojów.

Ale najgłośniejszem naszem żądaniem musi być: wolna imigracja!!

Zapewne — imigrację trzeba zastosować do gospodarczych możliwości. Ale to niech pozostanie naszą troską. Nikt na gospodarczym kryzysie nie cierpi, tylko my sami. To też my sami, i tylko my, mamy baczyć i troszczyć się o to, ażeby kryzysy nie wybuchały. I my to lepiej i pewniej zrobimy, aniżeli rząd palestyński, który dotychczas nie odznaczył się zbytnią umiejętnością na polu gospodarczem.

Jest naturalnie jeszcze cały szereg innych mniej, czy więcej zasadniczych żądań. Ważnem np. byłoby niezmiernie szersze i pełniejsze uznanie Jewish Agency i ścisłe określenie jej uprawnień. Musiałoby jednak być jakieś postanowienie zasadnicze, że Jewish Agency musi być słuchana w sprawach, które są zasadniczo ważne dla realizacji idei żydowskiej siedziby narodowej. Musiałoby nawet zaistnieć postanowienie, które daje Jewish Agency możność apelacji do wyższych instancyj, zanim jakieś zarządzenie miejscowej władzy zostaje wprowadzone w życie.

Oczywista, że daleki jestem od wyczerpania wszystkich naszych postulatów, do których sprawa udzielenia ziemi już nawet w starym mandacie znalazła swój wyraz.

Chciałem właściwie tylko najważniejsze postulaty wymienić. A te, sądzę, są w pierwszych trzech wymienionych zawarte: Podniesienie mandatu do wysokości i autorytetu Ustawy Zasadniczej, — złożenie ochrony żydowskiego życia i mienia w ręce żydowskie, — Wolna imigracja żydowska, której uregulowaniem ma się zająć jedynie i wyłącznie Jewish Agency.

Żałuję naturalnie niezmiernie, że w posiedzeniu A. C. udziału brać nie mogę. Byłbym, rzecz jasna, bronił tych tez. Jestem jednak głęboko przekonany, że cały Komitet Akcyjny w tem będzie zgodny, że nie porzucimy wojny z angielskim narodem, ani jego obecnym rządem, do których przecież zaufanie mieć można. Z drugiej zaś strony Komitet Akcyjny, wysuwając prawdopodobnie wymienione postulaty, zapewni naszej dalszej pracy spokój i bezpieczeństwo.

Senator żydowski delegatem gdańskim na sesji Ligi Nar.

Gdańsk (ŻAT) Wolne miasto Gdańsk na obecnej sesji Ligi Narodów w Genewie reprezentuje wespół z prezydentem dr. Sahmem, gdański senator socjalistyczny dr. Kamnitzer, Żyd.

Dr. Kamnitzer zarządza resortem finansów zagranicznych i jest faktycznym kierownikiem polityki w m. Gdańsku.

Znowu zaostrzenie się sytuacji w Palestynie?

Silne oddziały Arabów z Syrji i Transjordanji usiłują wtargnąć do Palestyny — Krwawe starcia band arabskich z wojskami angielskiemi

Wiedeń. 6. 9. PAT. „United Press" donosi z Kairo: położenie w Palestynie uważać należy nadal za poważne, ponieważ według doniesień samolotów angielskich, zbliżają się silne oddziały Arabów ku granicy, celem wtargnięcia do Palestyny. W kilku miejscach samoloty wojskowe przepędziły bandy arabskie bombami i karabinami maszynowemi. W potyczce w pobliżu granicy zabito 5 Arabów a 20 zraniono. **Przy odpieraniu nowego ataku na Safed, miało być około 60 rannych.** Również został odparty atak band arabskich na Tiberias, przy pomocy samolotów, przyczem zadano, jak się zdaje, poważną klęskę napastnikom. Trwający ciągle pochód zbrojnych oddziałów spowodował to, że **z Haify, która obecnie jest zupełnie spokojna, wysłane zostały oddziały wojsk angielskich ku północy.** Na południowym zachodzie przyszło koło Gazy do krwawego starcia między wojskami angielskiemi a Arabami. **Należy oczekiwać dalszych walk pomiędzy wojskami angielskiemi a Arabami napływającymi z Syrji i Transjordanji.**

Weizmann konferuje w Genewie z MacDonaldem

Genewa. 6. 9. Wczoraj przybył tutaj prezydent Weizmann który w godzinach popołudniowych przyjęty został przez premjera MacDonalda. Konferencja trwała przeszło godzinę. Dziś ma być Weizmann przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Hendersona.

Chłodne przyjęcie mowy Brianda w Berlinie

Berlin, 6. 9. PAT. Biuro Wolffa w depeszy z Genewy oświadcza, iż wczorajsza mowa Brianda nie przyniosła żadnych nowych myśli. **Pewną uwagę zwraca fakt, że Briand kilkakrotnie, w celu podtrzymania swej tezy o bezpieczeństwie, powracał do idei protokołu genewskiego. Pozatem również i w sprawie rozbrojenia nie wyraził premjer Briand żadnych nowych pomysłów i ograniczył się całkowicie do roli obserwatora, co absolutnie odpowiadało temu, czego się po nim można było spodziewać. Pozatem depesza biura Wolffa podkreśla, że Briand zrezygnował całkowicie z poruszania problemu mniejszości.**

Berlin, 6. 9. PAT. Niektóre dzienniki omawiając dzisiaj mowę wygłoszoną wczoraj przez Brianda w Genewie podkreślają, że idea paneuropejska poruszona była przez Brianda w szkicu tak ostrożnym i dyplomatycznym, że jej realizacja może się wydawać problematyczna.

Wrażenie w Paryżu
„Najlepsza mowa Brianda"

Paryż. 6. 9. Pierwsze telegramy, przynoszące tekst mowy Brianda, przyszły do Paryża tak późno, że prasa wieczorna nie mogła już zająć wobec niej stanowiska. Komentarze korespondentów genewskich określają czwartkową mowę premjera, jako duży sukces Brianda. „L'Intransigeant" nazywa wczorajszą mowę „najlepszą, jaką kiedykolwiek Briand wygłosił".

Briand zwołuje konferencję państw europejskich w sprawie Paneuropy

Genewa, 6. 9. PAT. Jak podaje Szwajcarska Agencja Telegraficzna, Briand zamierza **zwołać na początku przyszłego tygodnia zebranie przedstawicieli krajów europejskich, aby omówić z nimi plan utworzenia stanów zjednoczonych Europy.** Prawdopodobnie Briand zaproponuje powołanie komitetu, który miałby opracować na przyszłe ogólne zebranie Ligi konkretne propozycje.

Zuchwałe włamanie do urzędu pocztowego w Zakopanem

Łupem kasiarzy padło ponad 65 tysięcy złotych!

Zakopane, 6. 9. (Poł. A. P.) W nocy z czwartku na piątek dokonano niezwykle śmiałego włamania do budynku pocztowego w Zakopanem. Nieznani sprawcy przedostali się przez mur na podwórze, poczem po wygięciu kraty okiennej, wdarli się do sali pocztowej, a stąd do westybulu. Tutaj rozcięli żaluzję w jednem z okienek i przeszli do pokoju, gdzie mieszczą się kasy ogniotrwałe.

Złoczyńcy rozpróli rakiem boczną ścianę jednej z kas a następnie wyjęli z tresoru górnego ***64 tysiące złotych w banknotach*** i woreczek, zawierający tysiąc złotych w jednozłotówkach oraz 19.68 zł. w drobnym bilonie. Po obrabowaniu kasy zbrodniarze tąsamą drogą wydostali się na ulicę, skąd ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Włamanie spostrzeżono dopiero o godzinie siódmej rano. Dochodzenia wstępne wykazały, że operować musiało dwóch bandytów, noszących nowe trzewiki z podeszwą gumową. Na rękach mieli gumowe rękawiczki dzięki czemu nie pozostawili żadnych śladów. Okoliczność ta niewątpliwie utrudni śledztwo.

Nie ulega wątpliwości, że ma się tu do czynienia z robotą zawodowych kasiarzy, którzy najprawdopodobniej specjalnie przybyli do Zakopanego. Policja przypuszcza, że bawią oni jeszcze w Zakopanem lub w okolicy.

Energiczne dochodzenia prowadzone są przez komisarjat policji w Zakopanem pod kierunkiem p. Sarneckiego.

Zaznaczyć należy, że policja zakopiańska kilkakrotnie zwracała uwagę zakopiańskiej poczty, że jej kasy ogniotrwałe są stanowczo nie dostatecznie zabezpieczone przed włamaniem. Wreszcie jako ciekawy szczegół podnieść należy, że podczas gdy kasiarze operowali przy kasach, spał sobie w najlepsze w sąsiednim pokoju woźny pocztowy, który o niczem nie wie, bo nic nie słyszał.

Złoczyńcy pozostawili nietkniętą jedną kasę, mieszczącą znaczki pocztowe oraz dwie kasetki żelazne z kwotą 20,000 złotych w bilonie.

OD REDAKCJI

Burza wczorajsza uszkodziła wszystkie linje telefoniczne, łączące Kraków z Warszawą, Lwowem, Wiedniem itd., wskutek czego nie otrzymaliśmy ani codziennego materjału z warszawskiego biura ŻAT-nej, ani też telegramów naszych korespondentów.

Do Erec Izrael
350 chaluców otrzymało wizy

W ciągu 2 ostatnich dni bawił we Lwowie konsul angielski z Warszawy, który w obecności przedstawiciela państwowego urzędu emigracyjnego oraz kierownika centr. wydz. palestyńskiego w Polsce p. Szafa przeprowadził kontrolę 350 pionierów. Wszyscy otrzymali wizy na wyjazd do Palestyny. Pierwsza grupa tych pionierów w liczbie 65 wyjeżdża ze Lwowa we wtorek przez Konstancję.

Ludność żydowska we Lwowie przygotowuje uroczyste pożegnanie dla pionierów.

Powrót MacDonalda

Paryż. 6. 9. PAT. MacDonald przybył tu dzisiaj o godz. 7 min. 5 rano i niezwłocznie udał się drogą powietrzną do Londynu.

Snowden gościem króla

Londyn. 6. 9. PAT. Kanclerz Skarbu i pani Snowden przybyli dzisiaj do Sandringham, gdzie bawić będą do jutra, jako goście króla i królowej. Wizyta kanclerza Snowdena u króla uważana jest za nieoficjalną.

Ameryka przystępuje do trybunału haskiego

Wiedeń, 6. 9. PAT. „United Press" donosi z Waszyngtonu: Ułożone przez Elihu Roota oświadczenie co do przystąpienia Stanów Zjednoczonych do światowego trybunału w Hadze, zostało według komunikatu sekretarza stanu Stimsona przyjęte przez departament stanu celem przeprowadzenia.

B. cesarzowa Zyta przesiedla się do Belgji

Wiedeń, 6. 9. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Brukseli: Była cesarzowa Zyta przybędzie w połowie września na krótki pobyt do Brukseli, aby umieścić swe najmłodsze dzieci w jednym z katolickich zakładów pedagogicznych. Definitywne przesiedlenie się byłej cesarzowej Zyty do Belgji nastąpi z końcem października, albo w połowie listopada.

Delegacja sowiecka nie pojedzie do Genewy

Moskwa. 6. 9. PAT. Litwinow upoważnił Agencję PAT do zaprzeczenia pogłoskom o rzekomej podróży przedstawicieli sowieckich do Genewy, w celu podjęcia rokowań z ambasadorem chińskim w Berlinie.

Pożar w żydowskiej osadzie rolnej na sowieckiej Białorusi

Moskwa. 6. 9. PAT W Szacku na Białorusi sowieckiej spaliła się część zabudowań żydowskiego kolektywnego gospodarstwa. Pożar wybuchł w momencie, gdy zamierzano wysłać wóz ze zbożem na miejsce zsypu. Podejrzewają podpalenie.

Katastrofa lotnicza w Nowym Meksyku

Nowy Jork. 6. 9. (AW) Z Nowego Meksyku donoszą, iż wydarzyła się tam katastrofa lotnicza. Samolot „San Francisco" wiozący 5 pasażerów oraz trzy osoby obsługi zaginął. Wczoraj odnaleziono szczątki samolotu na terenie stanu Nowy Meksyk. Wszyscy pasażerowie oraz załoga aparatu ponieśli śmierć na miejscu. Przypuszczają, iż samolot dostał się w strefę burzy i spadł na skutek uderzenia pioruna.

Caveant consules...

Przyszło do tego, do czego dojść musiało: po bankructwach kupców zaczynają bankrutować fabrykanci.

Cała nasza polityka podatkowa opierała się na jednym dogmacie: wyciągnąć z kupiectwa, co tylko się da, i więcej niż się da. Z początku znaczyło to właściwie „hejże na Żyda", chodzi ło o zniszczenie żydowskiego handlu i oszczędzano faktycznie handel katolicki, gdzie tylko to było możliwem. Doszło nawet do takich absurdów, że z dwu kupców krakowskich, spólników, z których jeden był Żydem a drugi katolikiem, wymierzono pierwszemu kilkakrotnie wyższy podatek, jakkolwiek był spólnikiem dokładnie na połowę.

Jak wszędzie w świecie, tak i tu jednak zaczęło się na Żydach, a kończy się na całym handlu. Dziś czysto prawie katolicki handel województwa poznańskiego jęczy pod ciężarem podatków. Trzyma się jeszcze jako tako sam Poznań, bo Wystawa Krajowa przyniosła tamtejszemu kupiectwu wcale poważne dochody. Ale już cała prowincja poznańska jest bez wyjątku wyciśnięta z gotówki, bankructwa są na porządku dziennym i fabrykanci z innych dzielnic Polski boją się dawać kredyty tamtejszym kupcom, tak, że Poznań jest dzisiaj znacznie więcej niż przed rokiem ekonomiczną stolicą Wielkopolski, gdyż gros kredytów towarowych na tamtejszą prowincję udzielają fabrykanci i grosiści miasta Poznania. Sfery kierownicze naszego ministerstwa finansów i nietylko tego ministerstwa, niczego się niestaty od lat dziesięciu nie nauczyły i niczego nie zapomniały. Wymagałyby absolutnie odmłodzenia i to jak najrychlej. Tam zawsze jeszcze panuje przekonanie, że kupiectwo sprzysięgło się nie płacić podatków. Że ono nie jest obecnie *w stanie* utrzymywać zwiększającą się ilościowo z roku na rok biurokrację, to się im poprostu wierzyć nie chce. Każdy stojący w życiu ekonomicznem człowiek widział już przed laty, że te zabawy w monopole, odbieranie setkom tysięcy kupców i tysiącom przemysłowców warsztatów, pracy, z których płacili państwu olbrzymie podatki i zamienianie tychże warsztatów w monopole państwowe i obsadzanie ich urzędnikami, podurzędnikami, nadurzędnikami, z gotowemi pensjami każdego pierwszego, bez względu na jakość pracy, że te oto zabawy muszą się kiedyś skończyć fatalnie. Przed kilku laty już pisałem o tem na temże miejscu i pytałem tylko: „kto to wszystko będzie płacić?"

Dotychczas płaciło to kupiectwo. Ono pokrywało połowę dochodów państwowych, tak długo aż się załamało. Niechaj nas nie łudzi fakt, że są przecież jeszcze kupcy, że mają otwarte sklepy i towar w tychże. To nie są już kupcy, to są ich cienie. Towar nie jest ich, tylko ich wierzycieli i wszyscy ich wierzyciele oczekują każdego dnia hiobowej wieści, że oto ten czy ów dłużnik zbankrutował. To prowadzi naturalnie do ukrócenia kredytów dawanych kupiectwu, temsamem do zmniejszenia obrotów i do szybszego stracenia kupca w przepaść, w bankructwa. Ale i fabrykanci nie mając zbytu nie mogą podołać swym zobowiązaniom, i dochodzi do tego co widzimy już teraz: w sierpniu ogłosiło bankructwo, względnie postępowanie ugodowe (tak się to wstydliwie nazywa...) pięciu starych fabrykantów bielskich i cały szereg łódzkich.

O tych ostatnich ma się u nas różne mniemanią. Niesłusznie zresztą, gdyż byli i są to ludzie pracowici, którzy kurczowo utrzymać się chcieli przy swym warsztacie pracy i nawet wtedy, gdy ku zgorszeniu całego świata dawali 15 proc. skonta kasowego, czynili to przez chęć utrzymania się przy życiu i swych placówek — w ruchu. Chwytali się fałszywych metod, gdyż zmuszały ich do tego stosunki. Ale o bielskich fabrykantach każdy myślał, że są zdrowi, że nie zarazili się zgniliżną stosunków łódzkich i że mają swoje kapitały obrotowe i rezerwowe...

Niestety, były takie czasy, ale minęły. Fabrykanci bielscy byli przezorni, pracowici, uczciwi, wyrabiali słynne sukna, które eksportowali aż do Anglji, ale musieli uledz ogólnym stosunkom w Polsce. Skoro ich odbiorcy, kupcy polscy, są wyciśnięci przez urzędy podatkowe jak cytryna, to jasne, że nie mogą płacić długów. Wszystkim naszym rządom zdawało się dotych czas stale i zdaje im się dziś jeszcze, że kupiectwo płacze z przyzwyczajenia. Może teraz przejrzą: kupiectwo bowiem przestało już płakać, już nie krzyczy, nie protestuje, nie zwołuje zgromadzeń celem uchwalenia rezolucyj dla Rządu, kupiectwo ścichło. Kto jednak zna stosunki, ten pojmie, że cisza to jest straszna. Ci ludzie już nie krzyczą, bo nie mają nic do stracenia. Towar, który mają na składzie, nie należy już faktycznie do nich. Bronili się przed wyciśnięciem z nich wszelkiego kapitału obrotowego jak długo mogli, teraz już im to obojętne. Ich własny kapitał zabrała już dawno Izba skarbowa (smutne to, że w żargonie kupieckim nazywa się izbę skarbową: „grobowiec nieznanego kupca"...), jeżeli zabierze im jeszcze tę resztę, należącą już właściwie do dostawcy, cóż — fatum nami rządzi. Do tego doprowadzono, że najruchliwsza warstwa społeczna, stała się już fatalistyczną.

Caveant consules!... Kupiectwu jako takiemu może być zupełnie obojętnem, czy rządzi się z sejmem, czy bez sejmu, czy przeciw sejmowi. Kupiectwo jak i przemysł chce tylko jednego: *by rządzić mądrze.* Ale wyciskanie z obywateli przez podatki rządowe, samorządowe i rozmaite „świadczenia" okrągło pięć miljardów złotych rocznie, a więc zwyż cztery razy tyle niż mamy wogóle gotówki, jest nonsensem ekonomicznym, który srogo zemścić się musi na całem Państwie. Miejcie tedy baczenie konsulowie.

Inż. Józef Rechen.

Egzekucja na 4-ch szklankach
zsiadłego mleka

Klub sejmowy posłów sejmowych i senatorów Żyd. Rady Narodowej, załączając poniższe dokumenty, wystosował następujące pismo do Prezesa Izby Skarbowej w Lublinie.

Załączając przy niniejszym przykłady nadesłanych nam z Szczebrzeszyna listów w sprawie niezgodnego z obowiązującemi przepisami prawnemi, a w szczególności z instrukcją Ministerstwa Skarbu o przymusowem ściąganiu podatków państwowych — postępowaniem sekwestratora skarbowego i mając ponadto na względzie, że egzekucja tego rodzaju, jak egzekucja na 4-ch szklankach zsiadłego mleka, zakrawa jedynie na szykanę i naraża Skarb Państwa, na straty, gdyż koszta egzekucji z pewnością przewyższają wartość sprzedanego z licytacji objektu.

prosimy uprzejmie o łaskawe przeprowadzenie dochodzenia i wydanie właściwego zarządzenia.

Prosimy o łaskawą odpowiedź.

2 załączniki.

A. Hartglas.

(przekład z żydowskiego).

Do Klubu Posłów i Senatorów Żyd. Rady Narodowej

w Warszawie.

My, niżej podpisani, biedni Żydzi m. Szczebrzeszyna, pow. Zamojskiego, mamy zaszczyt prosić PP. Posłów żydowskich o litość nad kilkudziesięciu żydowskiemi rodzinami i o interwencję na naszą rzecz, ażeby nie zrujnowano i nie zburzono ostatniego naszego dobytku, przedstawiającego wartość kilkudziesięciu złotych na rodzinę.

— Jesteśmy winni od r. 1923 a niektórzy z nas od r. 1924 Urzędowi Skarbowemu każdy trochę pieniędzy, — od 50 do 250 zł. Dziś należy się z procentami, naturalnie, znacznie więcej tak, że nikt nie jest w stanie zapłacić nawet kosztów egzekucyjnych. Żaden z dotychczasowych sekwestratorów, którzy byli w Szczebrzeszynie nigdy egzekucji u nas nie dokonał z litości, jakoteż z powodu tego, że niema co wziąć. Ostatnio przybył do nas sekwestrator, antysemita, który jest zainteresowany — jak się wyraził — w tem, aby liczba Żydów jaknajbardziej zmalała. Zabiera on z mieszkania lub ze sklepiku ostatnie grosze. Niech PP. posłuchają i podziwiają:

1) **TITA BRAJER**, wdowa, 80-letnia staruszka, bezdzietna, samotna, utrzymuje się z nastawiania codziennie 10 szklanek mleka na zsiadłe. Winna jest Urzędowi Skarbowemu kilkadziesiąt złotych.

Okrutny sekwestrator dokonał u niej egzekucji na a) 1 litrze słodkiego mleka wraz z garnkiem, b) 4 szklankach zsiadłego mleka wraz ze szklankami, c) pół kilograma mąki na kluski, razem z miseczką, d) garnuszku z kuchni, po poprzedniem wylaniu z niego gotującej się strawy. Pozatem podarł chusteczkę z głowy wdowy.

(—) Ita Brajer

2) **PINCHOS GROSBART**, Żyd-nędzarz, posiada mały sklepik za miastem i ma w nim około 30 kg. mąki i 1 kg. cukierków. Cała zawartość sklepu warta jest około 50 zł. Urzędowi Skarbowemu należy się sto kilkadziesiąt złotych. Przychodzi sekwestrator i widzi że nie ma co wziąć. Bierze trochę mąki z worka, a do protokołu wpisuje 100 kg. mąki. W torebce leży 40 deka cukierków, wpisuje on do protokołu 5 kg. cukierków itd. Nędzarz krzyczy: Ważył Pan? Waż Pan! A sekwestrator odpowiada: Jeżeli jeszcze coś powiesz, zapiszę zamiast 100 kg. mąki — 200 kg. Kończy się tem, że Żyd mdleje.

(—) Pinchos Grosbart.

3) **FAJGA BORNSZTAJN**, 65-letnia wdowa, sprzedaje w hali obwarzanki i bułki, wartości ogółem 10 zł. Sekwestratorowi należy się około 100 zł. Widzi jednak że niema co wziąć i powiada: „Daj, Żydówko, pieniądze!" Ona na to, płacząc: Widzi pan przecież, w jakiem jestem położeniu. Ten zaś odpowiada: „Na Palestynę macie pieniądze. — Wszystkie polskie pieniądze wywozicie do Palestyny". Wkońcu zabiera jej patent i zawiesza kłódkę na sklepiku, odchodzi z kluczykiem, a obwarzanki zjadają myszy.

(—) Fajga Cypa Bornsztajn.

4) **HERSZ HALPERN**, Żyd-nędzarz, furman, ma kilkoro małych dzieci, utrzymuje się z małego konika, odwozi pasażerów na stację. Winien jest od 1922 r. sto kilkadziesiąt zł. Sekwestrator zajął mu konia i wyznaczył sprzedaż z licytacji za 14 dni.

5) **ZANWEL ASZYNBERG**, piekarz, nędzarz, winien jest około 300 zł. Posiada około 50 kg. mąki i wagę. Sekwestrator zapisuje 200 kg. Ten krzyczy: „Jakżeż?" Waż Pan!" A sekwestrator odpowiada: „Cicho bądź, bo ci zapiszę dwa razy tyle".

(—) Zanwel Aszynberg.

6) **MICHLA DRAJER**, wdowa, utrzymuje się wraz z dziećmi ze stoiska w hali, płaci swoje podatki regularnie. Zmarły mąż jej był stolarzem, miał patent 1923—24 r. i pozostał dłużny około 500 zł. Sekwestrator upomina się u wdowy o ten dług męża i przeprowadza egzekucję na jej kramiku.

(—) Michla Drajer

7) **KRAJNDLA SZPER**, wdowa, utrzymuje się prawie wyłącznie z zapomóg; winna jest okoo 100 zł. Nic nie posiada. Egzekutor przeprowadza egzekucję na jej połamanych ruchomościach.

8) **CHAJA RYWKA DEJLIS**, — mąż jej jest chory i niezdolny do pracy. Utrzymuje męża swego ze stoiska w hali. Płaci regularnie podatki, a Urząd upomina się u niej o dług w wysokości 428 zł., które winien jest jej mąż od 1923 r. — Nie jest ona w stanie tego płacić.

(—) Chaja Rywka Dejlis

9) **RECHLA MAJMON**, wdowa, staruszka, utrzymuje się ze stoiska w hali wartości do 30 zł. Winna jest 100 zł — Sekwestrator był dziś u niej. Widzi, że niema co wziąć, mówi do niej: „Dawaj pieniądze". Na co staruszka odpowiada: „Widzi Pan przecież, jaki posiadam majątek. A sekwestrator na to: „Idź rabować, a daj, a jeżeli nie, to ci jutro zamknę sklepik i zabiorę patent".

(—) Rechla Majmon.

Jak bronili się Żydzi w Palestynie

Bohaterska obrona „Jemin Moszeh“ — Oburzające postępowanie rządu. — Obrona Huldy. — Znamienna taktyka Arabów.

„Hajnt“ ogłasa obszerny telegram znanego dziennikarza żydowsko-angielskiego, Morissa Samuela, który przebywał w Palestynie w ostatnich tygodniach i szczegółowo opisuje wypadki. Oto niektóre ustępy opisu:

W dzielnicy Żydów gruzińskcih rzeź trwała przeszło dwie godziny. Mężczyźni, kobiety i dzieci padały ofiarą, zanim interwenjowała policja.

Tam, gdzie Żydzi mieli zorganizowaną obronę, bronili się bohatersko, jak n. p. w „Jemin Moszeh“, gdzie odparli olbrzymi tłum napastników. Policja zjawiła się już po odparciu Arabów.

Dobrze zorganizowane niepokoje rozpoczęły się rano nagle w różnych miejscach, ale policja zjawiła się tam dopiero o godzinie 3 popołudniu a nawet tam, gdzie była obecna, czyniła niewielkie wysiłki, by przwrócić spokój. W każdym razie miała przytem rozkaz nieużywania broni.

Żydzi jerozolimscy wyrażają się z uznaniem o studentach z Oksfordu z powodu ich dzielnej pomocy. Zdumiewającym faktem jest, że chociaż Hebron znany jest jako centrum elementów antyżydowskich, a mieszkali tam wyłącznie Żydzi ze starego jiszuwu i uczniowie jesziwy, a więc ludzie niezdolni do obrony, rząd nie uważał za stosowne wysłać tam odpowiedniej obrony. To doprowadziło do znanych już strasznych rezultatów. Akty niesłychanej zdrady ze strony arabskich władz administracyjnych Hebronu zostały obecnie stwierdzone. Policję rozbrojono w chwili, gdy tłum Arabów przygotowywał napad na Żydów, a oddano jej broń już po napadach. Kiedy pozostali przy życiu Żydzi Hebronu, chcieli po wypadkach telefonować do Jerozolimy, urzędnik nie pozwolił na to, zgodził się tylko na wysłanie telegramu, że „w Hebronie jest wszystko w porządku“.

Zadziwiające fakty heroizmu opowiada się o Żydach hebrońskich którzy w obliczu nieuniknionej śmierci bronili swoich towarzyszy.

Kiedy administracja palestyńska zawiesiła dzienniki, rozpoczęła wydawnictwa własnego biuletynu, który przedstawiał w fałszywym świetle wypadki palestyńskie. Tak n. p. po rzezi w Hebronie ogłoszono listę żydowskich i arabskich ofiar z Jerozolimy i Hebronu w jednej rubryce, by ukryć prawdziwy charakter wypadków w Hebronie.

Obecnie stało się jasnem, że gdyby Żydzi zdali się wyłącznie na obronę administracji, to rzezie przybrałyby jeszcze większe rozmiary. W Tel Awiwie byli Żydzi dobrze przygotowani, chociaż rząd w podstępny sposób ograniczył samoobronę. Wynik był ten, że Żydzi odparli Arabów. Ofiary w Tel Awiwie zostały spowodowane tem, że młodzież wyszła z miasta, by uratować robotników izolowanych we fabryce znajdującej się w arabskiej dzielnicy Jaffy.

W Safedzie nie było również młodych Żydów, dlatego ofiary są bardzo wielkie. W niektórych częściach kraju samoobrona żydowska przypominała piewszych pionierów amerykańskich otoczonych dzikimi Indjanam.. W Huldzie 27 Żydów odpierało przez 8 godzin straszny atak tysiąca Arabów, który wpadli tu przez las Herzla. Kilkudziesięciu Arabów poległo, z pośród Żydów został zabity jeden — Czyżyk, którego siostra padła swego czasu razem z Trumpeldorem w Tel Chaj. Pomoc angielska nadeszła po 8 godzinach. Płonący spichlerz widać było aż w Tel-Awiwie.

Tam, gdzie Żydom pozwolono — bronili się dzielnie i po bohatersku. W Har Tow 125 mężczyzn, kobiet i dzieci oparło się kilku tysiącom Arabów przez kilka godzin, aż nadeszło wojsko angielskie. Har-Tow i Hulda są doszczętnie spalone. Ogólne zdziwienie wzbudza fakt, że Arabowei nie atakowali pozycji, o których wiedzieli, że tam mieszkają młodzi Żydzi i że posiadają silną samoobronę. Wybierali natomiast izolowane osady i miasta, gdzie rząd przeszkadzał samoobronie, albo też gdzie samoobrony wogóle nie było. Jest to bardzo symptomatyczne dla przyszłej sytuacji. Donoszą o wielu wypadkach, gdzie Arabowie stawali w obronie Żydów, Arabowie ci stwierdzają, że otrzymali listy od muftiego i od syna Kazim Paszy, wzywające ich do walk.

Po tragicznych wypadkach

Niefortunny projekt — Bohater — Stanowisko Agudy — Nasze błędy

Z prasy żydowskiej

Niefortunny projekt „Naszego Przeglądu“, o którym już wczoraj pisaliśmy, spotkał się z właściwą oceną prasy sjonistycznej. „Hajnt“ pisze:

„Nie znajdzie się zapewne człowiek rozumny, któryby taki projekt wziął poważnie. Trudno wierzyć, że w „Naszym Przeglądzie“ znalazł się taki człowiek, że ten Dawid Soper, podpisany pod tym „wynalazkiem“ myślał o tem szczerze i że w czasie pisania nie tarzał się ze śmiechu. Jeśli zaś tak jest, to należy zapytać, jak pismo żydowskie odważa się uprawiać żarty na rachunek wielkiej tragedji, jaką przeżył i przeżywa jeszcze naród“.

Poseł Grynbaum opisuje nastroje wśród działaczy żydowskich w Genewie na wieść o wypadkach palestyńskich i przytacza następujący fakt:

„Oto kroczy Izak Goldberg, mówi z nami o wypadkach palestyńskich. Jest niespokojny, nie może prawie usiedzieć. Pokazuje nam depeszę: jego Hantuf jest całkowicie zniszczony — stracił majątek. Ale „ein dawar“ (nic to!). Od rodziny niema żadnych wiadomości. Potem nadchodzi do niego przez Londyn wiadomość, że najmłodszy jego syn, Benjamin, padł w obronie Tel Awiwu. Goldberg pozostaje nieugięty i dumny. Los sprawił, że wśród wielu ofiar wypadło i jemu złożyć ofiarę najdroższą, jaką może złożyć ojciec. Interesuje się wszystkiem, wypytuje się o wszystko. Bez pozy, bez frazesów prosto i po ludzku, ale i po bohatersku zachowuje się ten stary sjonista“.

We Wiedniu zbiera się, jak wiadomo Kongres Agudy, który ma między innymi zająć stanowisko wobec Jewish Agency. Rabin Szapiro z Piotrkowa, do niedawna przeciwnik współpracy Agudy z Jewish Agency, oświadcza obecnie:

„Po ostatnich wypadkach w Palestynie musi Aguda poważniej zająć się problemem Jewish Agency. Jeśli nawet w przyszłości nie będzie możliwa programatyczna współpraca trzeba przynajmniej w teraźniejszości ujawnić wobec całego świata silny zjednoczony front“.

Dr. F. Rotenstreich pisze w **„Chwili“** o naszych błędach:

„Nie wiedzieliśmy, że przygotowuje się i konsoliduje się wielki ruch panarabski i nie wyciągnęliśmy z tego należytych konsekwencyj. Jeśli kto, to my przedewszystkiem powinni jak najdokładniej być poinformowani o tem, co się dzieje i przygotowuje w świecie arabskim w ogólności, a palestyńskim w szczególności. Musi w organizacji naszej być specjalny departament dla spraw arabskich, któryby się starał niedługo po znać i znać nastroje i prądy wśród Arabów, ale któryby się starał wpływać na świat arabski w duchu przychylnym dla nas a wpływ taki jest możliwy, a nawet łatwy, bo Arabowie w Palestynie nie mają dotychczas ani jednego dziennika, a nakład ich najpoważniejszej gazety nie dochodzi do 800 egzemplarzy.

Popełniliśmy bardzo wiele błędów. Spodziewamy się, że nasza Egzekutywa będzie przynajmniej mądrą po szkodzie“.

ROZMAITOŚCI.

Elektryczność na usługach chińskiej policji

Przysłowiowe chińskie tortury ulegają obecnie modernizacji. Chińska policja a i sądy chińskie zaczynają stosować nowoczesne wynalazki w zgoła swoisty sposób. Oto np. ostatnio coraz częściej stosowana jest przy badaniach przestępców — elektryczność. Badanego kładą na bambusowej pryczy i mocno do niej przywiązują rzemieniami, następnie ręce łączą z przewodami elektrycznemi, przez który puszczony zostaje prąd zmienny o coraz większem napięciu. Jak twierdzi prasa chińska, nowy ten sposób badań jest o wiele bardziej humanitarny (!!), niż dawniejsze sposoby, no i bardziej skuteczny, gdyż każdy przestępca, poddany działaniu prądu o odpowiednio wysokiem napięciu przyzna się do wielkich — nawet niepopełnionych win — byleby skrócić tortury, po których zresztą w stosunkowo krótkim czasie badany wraca do zdrowia bez większej szkody dla organizmu.

Koniec raju rozwodowego w Yucatan

Prasa amerykańska donosi, że meksykański Trybunał Najwyższy uznał uchwalone przed kilku laty przez stan Yucatan prawo małżeńskie za sprzeczne z meksykańską konstytucją. Wiadomość ta wywołała w Ameryce prawdziwą senzację, ponieważ Yucatan był dla Stanów Zjednoczonych prawdziwem Eldorado dla wszystkich amatorów rozwodów. Stan Yucatan przyjął mianowicie przed kilku laty w parlamencie reformę prawa małżeńskiego polegającą na uznaniu miłości jako jedynej podstawy małżeństwa. Gdy więc między małżonkami wygasa miłość, można małżeństwo uważać za rozwiązane. Na tle tej ustawy powstała w Yucatan nowa gałęź przemysłu tj. fabrykacja rozwodów. Wystarczyło by w Yucatan przebyć kilka tygodni, a następnie oświadczyć, że się przestało kochać swą żonę, czy męża, a uzyskało się bez żadnych trudności rozwód. Obecnie te „młyny rozwodów“ straciły poważny rynek odbiorców.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiejsza premjera „komedji politycznej“ Bernarda Shaw „Wielki kram“ jest wysprzedana zupełnie poza nielicznemi miejscami z tańszej kategorji. Także i na następne przedstawienia objawia się nadzwyczajny popyt. Oprócz wsła[...]onego swą rolą króla, Kazimierza Junoszy-Stępowskiego biorą udział w przedstawieniu pp. Bednarska, Bednarzewska, Jaroszewska, Klońska, Żmijewska, Burnatowicz, Chmielewski, Dąbrowski, Fabisiak, Grolicki, Kułakowski, Leliwa, Pawłowski, Turski. Przekład Florjana Sobieniowskiego. „Wielki kram“ zajmie repertuar wszystkich najbliższych dni.

ADA SARI, najsławniejsza polska śpiewaczka koloraturowa, **której głos podobny do czarownego śpiewu słowika wprawia w zachwyt słuchaczy wystąpi w naszem mieście z jedynym koncertem w niedzielę, 8 bm. w Starym Teatrze.**

KOMUNIKATY

— **Z EZRY CHALUCOWEJ:** W niedzielę 8 bm. odbędzie się w sali Merkazu Hacelrim, Krakowska 41, o godz. 8 wieczór staraniem Kom. Obyw. Ezra, Wieczór pożegnalny, z okazji wyjazdu do Palestyny grupy chaluców krakowskich, na który „Ezra“ zaprasza szersze sfery społeczeństwa żydowskiego.

— **„JEHUDA“.** Dziś w sobotę o godz. 4.45 odbędzie się referat p. Maksa Seigbugla n. t. „Ostatnie wypadki w Erec“.

— **ZWIĄZEK KULT. OSWIAT. „JAWNEH“** (Sebastjana 36, parter), komunikuje, iż po kilko-tygodniowej przerwie, zostają z dniem dzisiejszym wznowione wykłady p. W. Kahanego, obejmujące „Talmud“ i „Tnach“ Pocz. punkt. 2.30 pop. Wstęp wolny.

O 5.45 pogadanka n. t. „Kierunku naszej dalszej pracy“. Prowadzi kol. Jakób Apfelbaum.

— **PRAWDA O KWESTJI ŻYDOWSKO-ARABSKIEJ.** Na ten temat wygłosi dzisiaj w sobotę o godzinie 7.30 wieczór w sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41, znany przywódca Poalej Sjonu p. Zerubawel z Warszawy. Czysty dochód przeznaczony na robotników, którzy ucierpieli z powodu krwawych zajść w Palestynie.

— **REWIZJONISCI!** W niedzielę dnia 8 bm. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w lokalu „Brith Trumpeldor“ Zielona 17, I. p. zebranie wszystkich rewizjonistów krakowskich. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Referują: Tow. Józef Diament, Laufer, Hamburger, R. Diament i inni.

Z DNIA

Jeśli zapomnę Cię, Jerozolimo...

Jesteśmy rozbici, zatomizowani, krańcowo zróżniczkowani, dwóch Żydów — trzy partje— cztery zdania. Życie nasze rozdarte wewnętrznemi sporami, bezowocnemi często, tragicznemi nieraz, toczy się często między walką o chleb a walką o ideał po linji zygzakowatej, pełnej zboczeń i skrzywień, a wśród nich — zdawałoby się — zatraca się cel ostateczny, zapał powoli ostyga, wkrada się szablon, zautomatyzowanie. Ideał rozszczepia się na drobne, przyziemne, indywidualne „bożki“, wzrasta coraz bardziej zacietrzewienie, są Żydzi, lecz nie ma — żydostwa.

A jednak... kryje się u nas głęboko w sercu każdego zakorzeniony entuzjazm, nieosłabiony, pełen żywotności zapał młodzieńczy, poczucie wspólnoty i łączności narodowej. Tli on, przysypany grubą powłoką popiołu niedoli i udręki codziennego życia, lecz nie wygasa nigdy, każdy silniejszy powiew rozdmuchać go potrafi w jasny, ognisty płomień. Budzi się nagle Naród, sam, siłą jakiegoś nieprzezwyciężonego odruchu, w rozprószone, zdrętwiałe członki wstępuje ożywczy duch jedności, odzywa się głos krwi.

Głos krwi. Może u nikogo na świecie nie jest on tak silny jak u nas. Nikt tak silnie jak my nie znaczył krwią serdeczną drogi swego życia. Od zburzenia Świątyni do ostatnich lat rewolucji rosyjskiej przewija się przez historję ludzkości czerwona smuga niewinnej żydowskiej krwi. Tytus, Torquemada, Chmielnicki, Petlura, a oprócz nich całe tysiące innych, znanych i nieznanych „bohaterów“ zapisanych jest krwawo w kartach naszych dziejów. A krew jest węzłem, który łączy, łańcuchem, który skuwa. Dla nas przelana krew żydowska nie daje hasła do odwetu, nie podjudza do zemsty, ale skupia NAS SAMYCH, wygładza różnice, zaciera przeciwieństwa, odsłania wobec świata prawdziwe oblicze Żydów, złączonych w chwilach narodowej klęski jedną myślą i jednem tchnieniem

Dam brit — krew przymierza.

Polała się teraz świeżo krew nasza w Palestynie, a w odpowiedzi na to odezwało się żydostwo. CAŁE żydostwo. Złączyła roszczepione części Narodu krew braci przelana, ale złączyła tym razem silniej jeszcze niż zwykle. Bo prócz krwi jest coś jeszcze innego, na głos czego zadrga serce każdego Żyda. Palestyna. A krew sama jest tym razem inna niż dotąd, nie okrywa hańbą, nie wywołuje zarzutu tchórzostwa, nie mogłaby nastroić żadnego Bialika do napisania czegoś analogicznego do „Masa Nemirow“. Żydzi nie nastawiali biernie szyji, ale krwią własną bronili ciężko przez siebie zapracowanej ziemi. Krew w Palestynie była inna niż krew na Ukrainie, była krwią nie ofiar rzezi, ale bohaterów walki z napastnikiem.

Krew przelana łączy, zaś Palestyna nietylko łączy, ale dodaje sił, odwagi i otuchy. A dziś, w obliczu krwi żydowskiej przelanej w Palestynie, cały naród protestuje, wysuwa żądania przedstawicieli żydostwa — nie tylko sjonizmu — że wytrwamy na tej samej drodze mimo ofiar i mimo krwi. A właściwie: dzięki nim. Przy tej wielkiej boleści i przy ogromnym smutku, jaki nas wszystkich ogarnia, niema znaku depresji, lecz przeciwnie: napięcie sił, wzmożenie energji. DZIĘKI PALESTYNIE.

Dotrzymał naród żydowski solennie przysięgi złożonej dwa tysiące lat temu nad rzekami Babilonu. Jerozolima, Palestyna zawiera w sobie całą treść, całą istotę jego dążeń, napawa go odwagą i dumą, jest ideałem, dla którego nie ma ofiary zbyt drogiej. Z pobojowiska smutne nadchodzą wieści, lecz one nie odstraszają. Bo jest cecha charakteryzująca każdego bojownika ideału: jest nieustępliwy, uparty. Kraczą tu i ówdzie kruki, węszą hjeny, lecz pozostają odosobnione. Pogardzamy niemi i — litujemy się nad niemi. Są nieszczęśliwcami, skoro żywić się mogą wyłącznie padliną.

Ulica, cała ulica żydowska, wielobarwna masa, nieznany żołnierz, drży o losy Ojczyzny. Wszystkie serca biją ku Palestynie. Troszczą się o jej losy, jak pieczołowita matka o swego jedynaka: przesadnie, czasem naiwnie, rozbrajająco. Proste słowa takiego Żyda nieprzemędrkowanego, szczerego uczą więcej i koją bardziej niejednokrotnie, niż oficjalne przyrzeczenia i uroczyste manifesty.

Nasza potęga, nasza nieprzebrana siła leży w tych tłumach prostych Żydów, którzy po miastach i miasteczkach wyczekują niecierpliwie chwili przybycia żydowskiej gazety, by dowiedzieć się co w Ojczyźnie nowego. Leży ona w tym pobożnym Żydzie, który onegdaj, widząc mnie czytającego francuską gazetę literacką, przeprosił nieśmiało, czy niema w niej przypadkiem jakichś wiadomości o Palestynie. A choć wytłumaczyłem mu, że jest to gazeta literacka, która sprawami politycznemi się nie zajmuje, on mimo to się nie uspokoił:

— A choćby nawet, wyrzekł po chwili, nie jest jednak możliwe, by i literacka gazeta nie poświęciła uwagi palestyńskim wypadkom. Proszę poszukać, może jednak coś jest. Oni przecież muszą lepiej wiedzieć niż my tu, w Polsce.

Nie mogłem niestety zmniejszyć jego rozczarowania, gdyż „Nouvelles litteraires“ nie chciały mimo wszystko, ani słowa napisać o Palestynie. Ale ja byłem uspokojony. — Był to jeden z wielu. Vox populi.

Ostatnie zajścia w Palestynie przekonać więc powinny głębiej jeszcze i silniej, jak dalece Palestyna jest zrośnięta z każdym Żydem, jak miłość ku niej nurtuje wśród Narodu i ożywia wszystkie serca. A święta krew, którą bracia nasi zrosili naszą Ziemię, przyczyni się do szybszego rozwoju i piękniejszego rozrostu naszego dzieła.

Bedamajich chaji — „Przez krew twą ożyjesz!“.

Dr. H. Pfeffer.

Miasto bez Żydów

List wakacyjny z Żywca

W przepięknej panoramie gór pomiędzy snem a bajką, w zacisznej kotlinie rozsiadło się miasto.

Snem wydawała mi się, oczywiście z dalszej perspektywy czasu i przestrzeni, podróż do tego przybytku, a za bajkę uważałem zwiedzanie tego estetycznego milieu o swoim kolorycie lokalnym...

Nieraz w rojeniach sennych marzyłem o zwiedzeniu tego miasta szczęśliwości ludzkiej, w którem niema miejsca dla „chałaciarzy“ semickich. „Ecce oppidum“ — dumałem sobie zadowolony, że nie będę więcej słuchał wstrętnego szwargotu zażydzonej ulicy, obserwował tej nędzy małomiasteczkowej, czającej się w każdej wyboistej uliczce, wyglądającej z każdego zaułka, szczęśliwy, że danem mi będzie pobyć kilka tygodni wakacyjnych w schludnym mikrokosmosie pozbawionym obcych naleciałości, w tym edenie polskości.

Lecz rzeczywistość nudna i sucha, jak matematyczna formuła rozprószyła we mgle moją szeherezadę..., rozwiała fantomy nadziei...

Już widok typowych wehikułów (na dworcu), zaprzężonych w szkapy dorożkarskie, odzwierciedlających rohinzonadę i odysseę naszych dróg, rozwiała kołyszącą mnie fantasmagorję a resztę nagiej prawdy poznałem zadobrze w ciągu czterotygodniowych wywczasów.

A teraz przystąpię in medias res... Samo miasto małe, niepozorne, takie sobie niczego, gdyby nie jakieś ale... A to ale jest duże. Składają się na nie i chodniki bliźniaczo podobne do naszych i bielizna rozwieszana na wolnem powietrzu pryncypalnych ulic... i tumany krztuszącego kurzu, które wznoszą się za byle pojazdem, za byle powiewem wiatru, czekając napróżno swego przeznaczenia to znaczy błogosławionego dżdżu, któryby je na kilka godzin przytłumił... inne fascynujące atrakcje (jeden kinematograf czynny w niedziele)...

Nie czas tu i miejsce na dane statystyczne, na obliczenie wpływów, stanu posiadania Niemców, wyrażeń czysto lokalnych, szwargotu niemieckiego na ulicach (śladów niezapomnianej monarchji austrjackiej)... nie chcę poruszać tej gmatwaniny cyfr, ale przykładów takich można mnożyć w nieskończoność...

Ot taki przykład... Miasto ospałe i gnuśne jest unikatem pod względem trzeźwych górali i proletarjatu pośledniejszego autoramentu, którzy defilują zabierając na bezsporną własność trotuary i gościńce, wykonując przytem dzikie ewolucje choreograficzne.

W nocy, zazwyczaj w soboty i w niedziele, gdy znajdujesz się w objęciach Morfeusza i śnisz o halach, bacach, Grojcu i Baraniej, budzą cię niesamowite okrzyki chropowatych głosów, śpiewy pełne kakofonicznych zgrzytów... Zaalarmowany wychylasz się przez okno i przekonujesz, że to nie pijacy (skąd taki zarzut?), abstynenci suchej prohibicji alkoholowej wracają w rozkrochmalonych humorach z bakchusowych godów w mieście...

Spotyka się tu wielu korpulentnych piwoszów (nic dziwnego ; browar arcyksiążęcy na miejscu), ale ci należą do zrównoważonych adherentów „Porteru“... czarnego... i nie wyprawiają arabskich awantur...

Nie szukałbym plam na słońcu, gdyby się one same nie rzucały w oczy. Ale i moralne oblicze tego fenomenalneoo miasteczka nie jest tak świetne i nie świeci bynajmniej przykładem zdrowia i tężyzny moralnej. Typowe zabawy fermentów miejskich „Pod debami“ (magazyn) rzucają jaskrawy snop światła na obyczajność tej mieściny. Na moje szczęście, podczas mojego tam pobytu ograniczającego się do zwykłej obserwacji, nie wziąłem czynnego udziału w żadnej potyczce i wycofałem się przezornie z moim ciceronem z pola walki, ażeby uniknąć zabie-

gów lekarsko-dentystycznych...

Uderza tu w stosunkach towarzyskich z płcią nadobną zbytnia swoboda wogóle, na plażach w szczególności, dopuszczająca bez żenady do niedwuznacznych kawałów...

Jeśli chodzi o sam Żywiec, jako placówkę przemysłowo handlową, należy stwierdzić, że poza problematyczną higjeną, ładem i porządkiem, po zostawiającym wiele do życzenia, kilku solidnych sklepów, miejskiej gazowni w samem centrum o tempie powolnem, ba nawet ślamazarnem — niema, z wyjątkiem warsztatu ślusarskiego żadnego większego warsztatu pracy. Nie inwestuje się tam kapitałów, a ośrodkiem naprawdę uprzemysłowionym jest gmina Zabłocie, gdzie oprócz browaru i papierni, dwóch imponujących przedsiębiorstw miary europejskiej, znajdują się parowe fabryki, tartaki, garbarnie, wytwórnie futer.

To wszystko wraz z gustownie urzadzonym dworcem kolejowym ściśle wziąwszy należy do gminy, w której Żydzi mieszkać mogą, gdyż w myśl wojującego antysemityzmu „leży po drugiej stronie mostu"...

Reasumując, dojdziemy do wniosku, że „Miasto bez Żydów" nie jest przedsionkiem „Królestwa Bożego na ziemi", ale zwykłą sobie „stajenką augjaszową" (poza zamkiem-rezydencją sięgającą podobno czasów Kaz. Wielkiego niema dla turysty nic godnego obejrzenia).

Herman Altman.

Hands off!

W sprawie wspomnianego przez nas już wczoraj artykułu „Naprzodu" otrzymujemy następujące uwagi. — Red.

Dostał się przypadkiem w ręce moje egzemplarz „Naprzodu" z artykułem „Sny o potędze" — naturalnie sjonistów. W artykule tym redakcja „Naprzodu", — bo nie sygnował artykułu autor — występuje nie mniej i nie więcej, jak w roli obrońcy mamionych mirażami mas nędzarzy żydowskich, wobec czego „Naprzodowi" milczeć nie wolno. „Naprzód" w roli obrońcy Żydów! Czy to w roli obrońcy odzywa się podświadomie głos Żyda jeszcze nie wychrzczonego czy też już wychrzczonego? Odpowiedź na pytanie to dać by mógł naturalnie jedynie sam „Naprzód".

Odkąd to „Naprzód" broni interesów nędzarzy żydowskich? — czy wtedy, kiedy robotnicy polscy wzbraniają kolegom żydowskim starania się o pracę we fabrykach, znajdujących się w rękach Żydów czy też przy innej podobnej sposobności? Tym, którym znane są wypociny redaktorów „Naprzodu", wiadomem jest, że dla „Naprzodu" nie istnieje kwestja żydowska już dla tej prostej przyczyny, że kwestję tę żydowscy redaktorzy „Naprzodu", pozostający jeszcze przy religji mojżeszowej czy też już w religji chrześcijańskiej, rozwiązali indywidualnie. Sami jako Żydzi należą do narodowej Polskiej Partji Socjalistycznej, nie uznają narodowości żydowskiej ani narodu żydowskiego i zrozumieć nie mogą lub też nie chcą dążeń narodu tego do odzyskania własnej ojczyzny, co zrozumiała Liga Narodów i wszystkie ugrupowania socjalistyczne na Zachodzie i w Ameryce. Tylko moszkom czerwonym sjonizm nie podoba się i śmią ideowcom z obozu sjonistycznego udzielać nauk lub wskazówek! Jeżeli komu, to „Naprzodowi" nie przystoi bawić się w mentora mas żydowskich, którym zawsze stał na zdradzie. Być może, gdyby redakcja „Naprzodu" spoczywała w rękach nieżydowskich, inaczej organ ten odnosiłby się do zagadnień żydowskich. Lecz obecnie rzucamy mu słowo: wara od kwestyj sjońskich. Hands off!

Oświęcim, 5 września.

Dr. Maurycy Goldberg.

Dalsze protesty prowincji

w związku z wypadkami w Palestynie

DĄBROWA KOŁO TARNOWA.

Dnia 1 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Żydowskiej gminy wyznaniowej na którem uchwalono datek w wysokości 200 zł., na rzecz ostatnich wypadków w Palestynie.

Po posiedzeniu udał się Zarząd kahału na nabożeństwo żałobne do synagogi, która była wypełniona po brzegi. Nabożeństwo odprawił rabin tutejszy p. Nahum Weidenfeld, poczem wygłosił do zebranych przemówienie, przedstawiając ostatnie wypadki w Palestynie. Następnie przemówił p. Wolf Götzler z Tarnowa, którego mowa wywarła głębokie wrażenie. Na dzień 4 bm. wydał rabinat tutejszy odezwę, w której nakazuje post, oraz zbiórkę na rzecz ofiar Palestyny.

DYNÓW.

Żydostwo naszego miasta dało wyraz swym uczuciom wobec wypadków palestyńskich na nabożeństwie żałobnem w dniu 3 bm. w szczelnie przepełnionej bożnicy. Wzruszające przemówienia wygłosili pp. Lisze Haber, Dr. J. Pillersdorf i Henryk Bacher, poczem kantor p. Dopf odśpiewał El mole rachmim. Wkońcu przyjęto znane rezolucje. Akcja zbiórkowa została wszczęta.

KROSNO.

Smutne zajścia palestyńskie odbiły się silnem echem wśród ludności żydowskiej naszego miasta. Wynikiem tego nastroju było wielkie zgromadzenie protestacyjne, odbyte dnia 3 bm. w tutejszej bożnicy, a zwołane przez Organizację sjonistyczną w porozumieniu z Org. Jad Charuzim i Stow. drobnych kupców i przemysłowców.

Po wyborze przewodniczącego w osobie tow. Hirschfelda zabrał głos tow. Dr. Ludwik Oberländer z Jasła, który w dobitnych porywających słowach przedstawił genezę zajść palestyńskich, wzywając społeczeństwo żydowskie do dalszej intenzywnej pracy około odbudowy naszej ojczyzny w Palestynie. Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie p. Ch. Hirschsprunga (Aguda), który w słowach pełnych zapału wyrażał podziw dla naszych bohaterów w Erec. Obydwa przemówienia przyjęte zostały przez zebranych burzą oklasków.

Następnie odczytał tow. Rosshändler odpowiednie rezolucje uchwalone przez aklamację. Po odśpiewaniu przez p. M. Rosnera „El male rachmim" i „T'chezaknę" przez tut. Org. szomrową, przewodniczący zamknął zgromadzenie.

W dniu następnym 4 bm. odbyło się z inicjatywy tutejszego rabina p. Führera nabożeństwo żałobne. Podczas nabożeństwa wszystkie sklepy żydowskie na znak żałoby były zamknięte. Wieczorem zaś odbyło się pod przewodnictwem prezesa Kom. Lok. Org. Sjon. tow. Dra Baumringa w lokalu Banku Ludowego posiedzenie Komitetu niesienia pomocy ofiarom palestyńskim. W skład komitetu wchodzą: pp. Dr. Baumring (przew.), Breitowicz I., Blumenfeld B., Dawid M., Dym L., Goldberg H., Goldstein S., Engel Ch., Herzig H., Dr. Romm A., Rosshändler S., Stiefel H. (skarbnik), Stiefel S. Wallach A. i Weinberger M. — Komitet na miejscu zebrał kwotę przeszło 60 dolarów i rozpoczął wielką akcję zbiórkową.

Przykro nam bardzo, że zmuszeni jesteśmy w tem miejscu napiętnować zachowanie się prezesa kahału p. Izaka Stiefla, który jawiącej się u niego delegacji org. sjon. odmówił urządzenia wspólnego zgromadzenia protestacyjnego, zadawalniając się jedynie zwołaniem posiedzenia kahału, na które, nawiasem mówiąc, jawiło się zaledwie 3 członków. P. prezes kahału uważał też za stosowne nie jawić się na zgromadzeniu protestacyjnem. Postępowanie jego poruszyło do głębi społeczeństwo żydowskie i jest chyba jedynem wydarzeniem w całym świecie żydowskim. Podajemy je do oceny opinji publicznej. (J. K.).

MIŁÓWKA.

Staraniem Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Miłówce odbyło się w dniu 4 bm. w synagodze uroczyste nabożeństwo żałobne. Po odczytaniu psalmów oraz „El mole rachmim" wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Podczas nabożeństwa wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte. W najbliższych dniach Zarząd przeprowadzi zbiórkę na rzecz ofiar w Erec Izrael.

OŚWIĘCIM.

Na żądanie sjońskich radnych gminy wyznaniowej odbyło się dnia 4 bm. w głównej bożnicy zebranie, na którem rabin Bornbach wygłosił hesspęd na cześć poległych w Erec Izrael ofiar a kantor odśpiewał El mole rachmim. Na hessped zgromadziła się liczna publiczność, tak męska jak i żeńska. Na znak żałoby narodowej wszystkie sklepy żydowskie od godziny 11-ej do zakończenia hesspedu były zamknięte.

Wieczorem odbyło się w tutejszej największej sali zwołane przez zjednoczone organizacje sjonistyczne zgromadzenie ludowe, w którem brały udział koła sjonistyczne względnie postępowe.

Na zgromadzeniu tem, któremu przewodniczył Dr. Przeworski, przemawiali Dr. Goldberg, Scholberg i Löw, poczem jednomyślnie przyjęte zostały znane rezolucje solidarności z ideałem, dla którego bracia nasi i siostry życie swe złożyli w ofierze, oburzenia i protestu pod adresem pogromczyków arabskich wreszcie protestu przeciw rządowi palestyńskiemu, który dopuścił do takich okrucieństw.

Jedna z rezolucyj wyraża podziękowanie Generalnemu Konsulowi Dr. Zbyszewskiemu za niesioną Żydom pomoc.

Manifestacja żałobna była imponująca i uroczysta i należy się spodziewać, że w tak ważnej chwili tutejsze społeczeństwo żydowskie spełni obowiązek wobec narodu. Byłoby objawem pocieszającym, gdyby ortodoksja tutejsza, zachowująca się dotąd naogół dosyć chłodno i obojętnie wobec tragicznych wypadków w Palestynie, dała się sprowadzić na należną drogę, choćby tylko we formie odpowiednich datków pieniężnych, skoro się nie może zdecydować do zajęcia pozytywnego stanowiska wobec ruchu narodowego.

Akcja zbiórkowa w toku.

PROSZOWICE.

W niedzielę dnia 1 bm. odbyło się w naszem miasteczku nabożeństwo żałobne za dusze poległych w Palestynie, w miejscowym bethamidraszu przepełnionym szczelnie publicznością. W świecznikach przesłoniętych kirem płonęły świece. Przemówienia żałobne wygłosili pp. Dawid Szydłowski, Arje Józef Lichtenstein i Leibisz Weinstein, poczem chazen wygłosił „El male rachmim". Rabin zarządził na środę post żałobny. Akcja zbiórkowa na rzecz ofiar rozruchów dała 500 zł. w gotówce i 500 zł. w zobowiązaniach.

SĘDZISZÓW.

Dnia 1 bm. odbyło się żałobne posiedzenie kahału na którem jednogłośnie uchwalono rezolucje protestacyjne przeciwko zajściom w Palestynie i wyasygnować 100 zł. na cele pomocy dla ofiar palestyńskich.

Dni 3 bm. odbyło się w synagodze zgromadzenie protestacyjne. Przemówienia pełne zapału wygłosili prezes kahału p. H. Löw i p. I. Brust. Po odprawieniu przez chazena El male rachmim uchwalono odpowiednie rezolucje. Zbiórka na rzecz ofiar palestyńskich jest w toku.

Czerwony Krzyż w Jugosławji na rzecz ofiar żydowskich w Palestynie

Białogród (ŻAT) Okręgowa organizacja Czerwonego Krzyża w Osijeker wydała odezwę do wszystkich mieszkańców tego okręgu, nawołując do składania datków na rzecz ofiar napaści arabskich w Palestynie. Odezwa wskazuje na wielką doniosłość żydowskiej działalności odbudowy w Palestynie.

Berlin ku czci Mendelsohna

Berlin, (ŻAT) W związku z 200-tnią rocznicą urodzin Mojżesza Mendelsohna nadburmistrz Böss zamieścił w „Zentral Verein Zeitung" artykuł, w którym pisze m. in.:

„Berlin czci Mojżesza Mendelsohna jako współobywatela, Niemca i folozofa. To co Mendelsohn uzyskał w Berlinie, zwrócił on z nadmiarem i hojnością właściwą bogato wyposażonym naturom, zwrócił nie jakiemuś stanowi czy klasie, lecz całemu miastu. Szczególnie gorąco ujął się za społecznem i politycznem równouprawnieniem współobywateli żydowskich. Żyd Mendelsohn był prawdziwym Niemcem. Pragnął być Niemcem. Pomimo to nie wyrzekł się swego żydostwa. Nie chciał jednak, aby był kosmopolitą. Lessing, syn pastora protestanckiego widział w Mendelsohnie, synie kantora żydowskiego, „chlubę Jego narodu". Mendelsohn jest zwiastunem filozofji Leibnitza i Wolffa. Podobnie jak Mendelsohn, wielu jego potomków odegrało wybitną rolę w życiu Berlina w dziedzinie gospodarczej, naukowej i artystycznej. Miasto Berlin pamięta z wdzięcznością o swym wielkim synie w związku z 200-ną rocznicą Jego urodzin".

Pamiętajmy o ofiarach rozruchów palestyńskich!

Akcja „Nowego Dziennika"

W dalszym ciągu złożono w naszej administracji następujące datki na fundusz pomocy dla ofiar rozruchów palestyńskich:

Zebrane przez p. Naftalego Schwebera w Tyczynie	zł. 163'40
WP. Samuel Scheinok, Chrzanów	5'0
„ Pracownicy Magazynu Noweni	10'—
„ N. Holländer	10'—
„ J. Ohrenstein	20'—
„ A. Lewi	10'—
„ A. Bellerówna	5'—
„ S. Laxówna	5'—
„ J. Szyper	3'—
„ H. Darfman	5'—
WP. Bela Rosenbaum	5'—
„ Izak Kapner	10'—
„ N. N.	5'—
„ Salomon Banaszek	5'—
„ Herman Hirsch	25'—
IV klasa Hebrajskiej Szkoły Ludowej	24'50
WP. Maks Beckman	50'—
„ Henryk Wetstein	50'—
„ Firma Samuel Scheuer	50'—
„ Lola Oppenheim	2'—
„ Dr. Wolf Blattberg	25'—

Razem zł. 6,682 i dol. 200.

Dotąd złożono łącznie w naszej administracji 6,682 zł. i 200 dol.

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Rząd pragnie współpracy z Sejmem?

Wizytą p. premjera Świtalskiego u marszałka sejmu Daszyńskiego z uwiadomieniem o zamiarze zwołania konferencji przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawach prac budżetowych Izb ustawodawczych, a to celem uczynienia tych prac rzeczowemi i racjonalnemi — wywołała żywe echo w prasie.

„Głos Prawdy" tłumaczy tę inicjatywę rządu następująco:

> Nie zawiera w sobie nic sensacyjnego, ani nowego. Wbrew wszelkiego rodzaju legendom o pułkownikach i niepułkownikach, obóz nasz dał już wyraz swego istotnego stosunku do parlamentu w zgłoszonym przez B. B. projekcie konstytucji. I nigdy ani rządy ostatnich lat trzech, ani obóz nasz nie negował właściwych kompetencji ciał ustawodawczych w dziedzinie budżetowej. Jeśli chodzi o Marszałka Piłsudskiego — wytykał on niejednokrotnie i w tej dziedzinie, „złe zwyczaje i obyczaje", natomiast i — w poprzednim sejmie i w obecnym — czynił kilkakrotnie osobiste próby współpracy rządu z parlamentem, gdy chodziło o budżet państwa. W tej chwili mamy do czynienia z jedną jeszcze próbą z kolei

Inaczej naturalnie zapatruje się endecka „Gazeta Warszawska":

> Po szumnych tedy pogróżkach grupy pułkownikowskiej, rozpędzenia sejmu, po głębokich westchnieniach prasy konserwatywnej o reformę gruntowną ustroju państwa, mamy teraz zapowiedź.
>
> 1) zwołania z inicjatywy rządu — konwentu senjorów sejmu już na 6 tygodni przed sesją budżetową;
>
> 2) udziału marsz. Piłsudskiego w tym konwencie.
>
> Wszystko to już było w latach najgorszej „sejmokracji", kiedy Naczelnik Państwa stale przesiadywał i dyskutował na konwentach senjorów sejmu. Ale są i dwie drobne różnice między rokiem 1921 i 1929. Wówczas konwent senjorów zbierał się z własnej inicjatywy, dziś zwołuje go sam marsz. Piłsudski, wówczas nazywał się „konwentem", od czasu przewrotu majowego — „konferencją przedstawicieli stronnictw parlamentarnych.

Opozycyjna chadecka „Polonja" pisze:

> Komunikat rządu pokrywa się z krążącemi od dłuższego czasu pogłoskami o zmniejszeniu się wpływów grupy pułkowników i z tem, że bardziej umiarkowane żywioły sanacyjne przychodzą do głosu i że ma się to nawet wyrazić w niedalekiej jakoby zmianie rządu.

Zdaniem „Czasu" oferta rządu nie oznacza jego kapitulacji, rząd bowiem czyni tylko

> próbę skutecznego porozumienia z sejmem: jeśli sejm przy obradach budżetowych zgodzi się nie wykraczać poza pewne granice, rząd będzie przestrzegał, aby sesja trwała przez cały czas potrzebny, a uchwały budżetowe sejmu przeprowadzi. Jeśli sejm ofiarowane mu porozumienie z rządem odrzuci — to rząd wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

„Głos Narodu" przypuszcza, iż rząd chce właściwie

> uniknąć poprostu dyskusji politycznej nad działalnością rządu, a rozprawy budżetowe ograniczyć do samych cyfr.

Mimo to

> w interesie państwa leży, by inicjatywa rządu nie została przez parlament zlekceważoną. Przez udział w konferencji trzeba przynajmniej stwierdzić, czy się „sanacja" czegos wreszcie nauczyła, czy też dalej trwa przy swoich błędnych metodach rządzenia!

Podobnie wypowiada się „Naprzód":

> Dwa miesiące temu p. marszałek Piłsudski na rozprawie przed Trybunałem Stanu mówił o sejmie takie rzeczy, że nikt nie spodziewał się, aby kiedykolwiek szczególnie z tym sejmem chciał i mógł się zetknąć. A przecież to się ma stać i to — jak wiadomość wyraźnie podaje — na życzenie p. marszałka, bez przymusu, z własnej jego inicjatywy. Nie wchodzimy w to, czy i ten krok można uważać za słabość sejmu; dla nas wystarcza on jako dowód, że jest przeciwnie, że przeważyło zrozumienie prawdziwej sytuacji i — jak wszyscy zwolennicy współpracy obu czynników konstytucyjnych — cieszymy się z tego

Adwokat wiedeński oskarżony o fałszerstwo

Onegdaj rozpoczął się we Wiedniu proces przeciwko bandzie fałszerzy czeków, na czele której tej bandy stali: urzędnik prywatny Hans Friedhänder, adwokat Dr Kurt, Meller, urzędnik prywatny, Dr. Alfred Hutschnecker, rodem ze Stanisławowa, urzędniczka Greta Beer i kupiec Jakób Kudisch. W aferę byli jeszcze wmieszani urzędnik bankowy Dr. Gewiss i jego brat kupiec Gewiss, ale ci ostatni przed rozprawą zbiegli, a prokuratura rozpisała przeciwko nim listy gończe.

Cała sprawa ma następujące tło: Przed dwoma laty prezentowano bankom w Lipsku i Berlinie czeki wystawione na czeskie korony i szwajcarskie franki przez poważne austrjackie i czeskie instytucje bankowe. Później okazało się, że czeki pierwotnie opiewały na małe sumy, a później zostały sfałszowane na wielkie sumy. Austrjackie i czeskie instytucje bankowe poniosły z powodu tych manipulacyj olbrzymie szkody. Sprawa wyszła na jaw dzięki przypadkowi, mianowicie dnia 18 października 1928 poznała niejaka Marja Parisch w „Doroteum" jakiegoś mężczyznę, który u niej wynajął biuro, ale później ulotnił się, nie zapłaciwszy czynszu. Pan ten wylegitymował się jako Henryk Keller, ale okazało się, że nazywa się właściwie Hans Friedhänder. Aresztowano go, a we więzieniu złożył Friedhänder obszerne zeznanie, które mocno skompromitowało resztę oskarżonych. Aresztowano natychmiast wszystkich wspólników, a dalsze śledztwo ustaliło, że adwokatowi Mellerowi bardzo kiepsko się powodziło i dlatego zgodził się na zaproponowanie przez Friedhändera w Ołomuńcu oszukańcze manipulacje. Ułożono dokładny plan akcji, a mianowicie: Friedhänder miał operować w Niemczech, Hutschnecker w Szwajcarji, Meller zaś miał się wystarać o prawdziwe formularze czeków bankowych, które nie były fałszowane. Każdy z oskarżonych miał dwa paszporty opiewające na różne imiona i nazwiska, z których jeden służył dla osobistego wylegitymowania się, a drugi dla oszukańczych manipulacyj.

Stwierdzono też, że przez dra Mellera jeden z jego klientek popełniła samobójstwo, a mianowicie niejaka Gizela Gefter ogłosiła w gazetach, że chciałaby na procent umieścić 5.000 szylingów. Dr Meller zgłosił się do niej i odebrał od niej pieniądze, a jako zabezpieczenie dał swoje weksle. Gdy Meller weksli nie wykupił, Gefter zaskarżyła je i wdrożyła kroki egzekucyjne. Ku swemu zdziwieniu dowiedziała się później, że egzekucja została wstrzymana na podstawie podania przez nią wniesionego. Rozumie się, że podania Gefter nie wniosła, lecz zostało ono sfałszowane przez Mellera. Strata pieniędzy wytrąciła biedną kobietę z równowagi i pchnęła ją do samobójstwa.

ZAWIADOMIENIE

W numerze Nr. 222 „Nowego Dziennika" z dnia 19 sierpnia br. pojawiło się oświadczenie p. Ebera Engländera, byłego członka Zarządu podpisanego Banku, które swoją treścią, widocznie z rozmysłu tak stylizowaną, mogło wywołać fałszywe przekonanie o działalności podpisanego Banku.

Oświadczamy przeto niniejszem, że rezygnację p. Engländera chętnie przyjęliśmy do wiadomości, przyczem wyjaśniamy, iż p. Engländer nigdy nie miał osobistej gwarancji za Bank Ludowy w Krośnie i że jego rezygnacja nie może mieć żadnego wpływu na dalszy rozwój Banku.

2822. Dyrekcja Banku Ludowego w Krośnie.

U schyłku P. W. K.

NIEODWOŁALNY TERMIN ZAMKNIĘCIA PWK. 30 WRZEŚNIA.

Wbrew rozszerzanym pogłoskom, jakoby Powszechna Wystawa Krajowa miała sprolongować termin swojego zamknięcia, należy stwierdzić, że niema o tem mowy. Przeciwnie Wystawa zostanie zamknięta punktualnie 30 września o godz. 6-tej wieczorem, tak punktualnie, jak punktualnie została otwarta.

W tym kierunku odbywają się też już przygotowania. M. in. wiadomo, że w akcie zamknięcia, bardzo uroczystym wezmą udział reprezentanci Rządu z Premjerem na czele, zaproszeni zostaną przedstawiciele Komitetu Honorowego i Obywatelskiego PWK, przedstawiciele grup wystawiających, reprezentanci miasta Poznania, władz administracyjnych, wojskowych, reprezentanci organizacyj dziennikarskich i najszerszych kół obywatelskich.

ZAKOŃCZENIE KONKURSU NA WYTRZYMAŁOŚĆ W TAŃCU W PAŁACU DANCINGOWYM NA PWK.

P. Wacławiak z Poznania tańczył bez przerwy 68 i pół godziny.

Rozpoczęty w dniu 31 sierpnia o godz. 3 min. 30 w nocy w Pałacu Dancingowym na PWK konkurs na wytrzymałość w tańcu, w którym wzięło udział 7 par, dobiegł do końca dnia 3 września o godz. 19 min. 5. Zwycięzył p. Ludwik Wacławiak ślusarz maszynowy firmy H. Cegielski w Poznaniu, który tańczył przez 73 i pół godziny, zdobywając tem samem rekord polski w tańcu na wytrzymałość. Partnerką zwycięzcy była p. Czesława Andrzejewska, która tańczyła bez przerwy 48 godzin, poczem po 2 i pół godzinnym odpoczynku doprowadziła swojego partnera do chwili zwycięstwa. Publiczność, zebrana dosyć licznie z entuzjazmem oklaskiwała rekordzistę, który zdobył premję w wysokości 500 zł. oraz pierwszą nagrodę. Firma Geiling ofiarowała mu dodatkowo 6 butelek szampana. Partnerkę nagrodzono pięknym bukietem kwiatów.

Drugie miejsce, jako konkurent zwycięzcy, zdobył p. Kozłowski z Poznania, który tańczył 62 i pół godziny i uznał się za pokonanego.

Wieczorem Komitet ogólno - krajowego konkursu tanecznego rozdał nagrody zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach, poczem odbyła się zabawa na cześć nagrodzonych.

Puhar ofiarowany przez PWK za tańce narodowe, nie został zdobyty przez nikogo i turniej tych tańców o cenną nagrodę odbędzie się w sobotę 7. września.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. W., KRÓL. HUTA: Proszę się zwrócić do Org. Sjon. w Krakowie Stradom 15.

A. B.: Informacji udzieli Związek inwalidów żyd. w Krakowie, ul. Skawińska 2.

P. ZAMOJRE, TARNOBRZEG: Dr. Schorr — Wielka Synagoga ul. Tłomackie, Dr. Bałaban — ul. Sienna 38 m. 25.

LEONARDO DA VINCI: W Paryżu — bliższego adresu nie znamy.— Był w Palestynie.

M. GAR.: Można. Należy się zwrócić wprost do konsula Warszawa, ul. Jasna 11.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

Sesja Zgromadzenia Rady Ligi Narodów w Genewie



JANSON, belgijski minister sprawiedliwości — przewodniczący komisji politycznej.



SCIALOJA, senator włoski — przewodniczący komisji kodyfikacyjnej



O'SULLIVAN irlandzki minister oświaty — przewodniczący komisji społecznej.



MOTTA, członek szwajcarskiej Rady Związkowej — przewodniczący komisji komunikacyjnej i komitetu gospodarczego.



HR. MOLTKE, b. duński minister spr. zagranicznych — przewodniczący budżetowo-skarbowej.



DR. BENESZ, czechosłowacki minister spraw zagran., — przewodniczący komisji rozbrojeniowej.



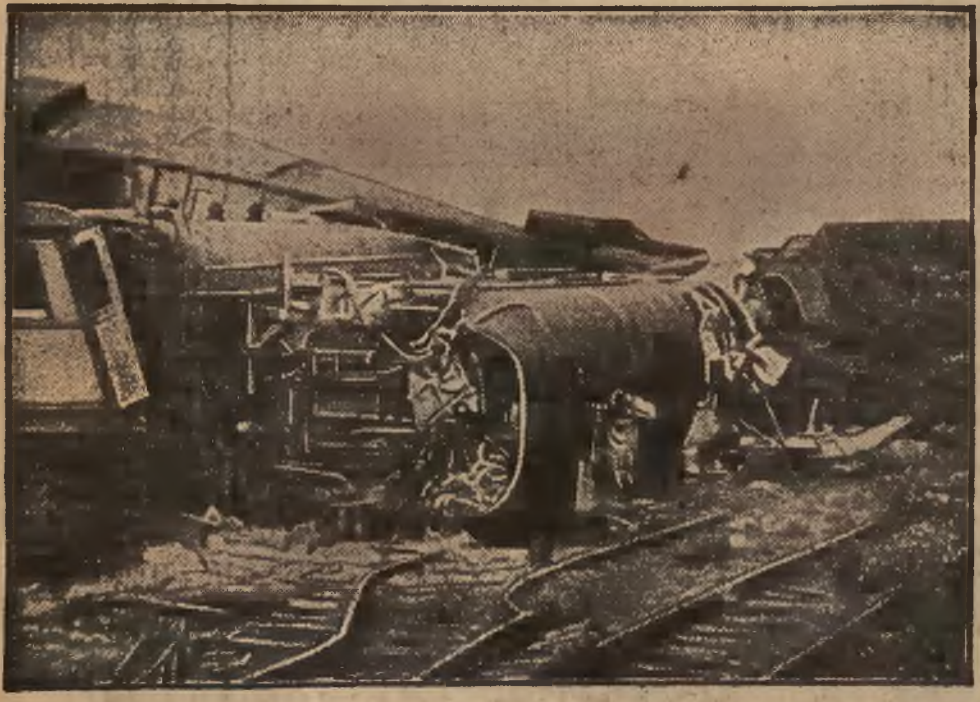
Prezydentem Zgromadzenia Ligi Narodów, obradującej obecnie w Genewie, wybrano *Dra Guerrero*, posła republiki San Salvador w Paryżu.

„Rozbrojone" Niemcy



Podczas tegorocznych ćwiczeń Reichswehry trzy bataljony pionierów przeprowadziły budowę mostu na Elbie pod Hohenwarthe (na północ od Magdeburga) pod osłoną sztucznej chmury gazowej. U góry aparat specjalny (Nebeltopf) podczas wytwarzania zasłony gazowej.

Katastrofa pociągu pospiesznego Paryż—Warszawa





Na powyższych zdjęciach widzimy miejsce strasznej katastrofy, której ofiarą padło 14 zabitych i kilkudziesięciu rannych

Po locie „Zeppelina“ dookoła świata

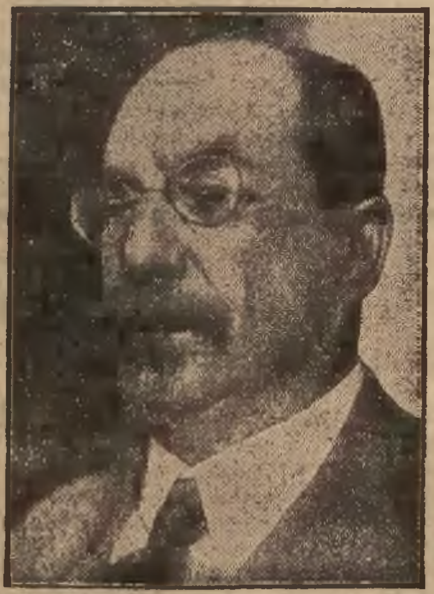




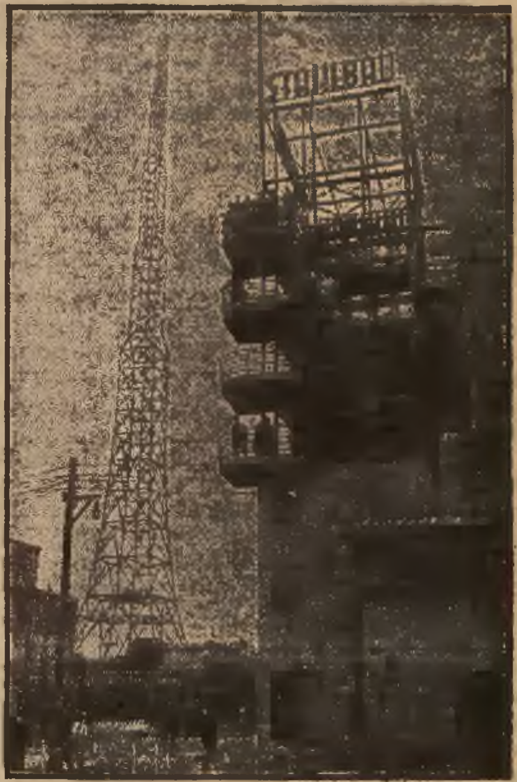
Triumfalny wjazd Dra Eckenera, dowódcy „Zeppelina“ do Nowego Yorku. Samochody załogi sterowca obrzucono powodzią konfetti i ulotek powitalnych. Obok na prawo ratusz w Los Angelos, gdzie zgotowano załodze „Zeppelina“ entuzjastyczne przyjęcie.



Zwycięscą w europejskim lodie okrężnym, a zarazem zdobywcą pierwszej nagrody w kwocie 100.000 fr. został Niemiec Fritz Morzig na aparacie fabryki „Bayrische Flugzegwerke“.



Łunaczarski, sowiecki komisarz ludowy dla spraw oświaty, dzierżący ten urząd od wybuchu rewolucji ustąpił ze swego stanowiska.



Jesienne Targi Lipskie zostały otwarte dnia 25. ub. m. Ilustracja nasza przedstawia model budowli stalowej.

Zamachy bombowe w Niemczech





Dnia 1 bm. eksplodowała przed gmachem parlamentu niemieckiego (na lewo) w Berlinie maszyna piekielna, powodując wybicie kilku szyb i uszkodzenie muru. Podobny zamach został niedawno udaremniony pod domem wiceprezydenta rządu w Szlezwigu. Znaleziono tam maszynę piekielną, złożoną z budzika, połączonego w ten sposób z kilkoma bateriami do lampek kieszonkowych, że w odpowiedniej chwili baterje spowodować miały żarzenie drucika, a zarazem zapalenie się materjału eksplodującego.

ZE SPORTU.

HAKOAH (BIELSKKO)—MAKKABI. Dziś o godz 4'30 pop. odbędą się na boisku ŻKS Makkabi zawody powyższe, które ze względu na świetną formę Hakoahu zgromadzić winny liczne rzesze sportowców. Hakoah, który w mistrzostwie okręgu śląskiego uzyskał drugie miejsce, jest drużyną bardzo groźną, o czem świadczyć mogą między innymi wyniki tegoż z ligową drużyną Turystów z Lodzi 3:3 i z mistrzem okr. śląskiego BBSV. 0:0. Do zawodów powyższych wystąpi Makkabi w swym najlepszym składzie z Selingerem I na centrze pomocy. Poprzedzą o godz. 3-ej pop. zawody o puhar KZOPN. między Podgórze II—Makkabi II.

ŻYDOWSKI ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY SIŁA urządza dziś w sobotę na boisku Makkabi o g 11 przedpoł. zawody [illegible] między ŻTS I. a ŻRKS Siła I. Część dochodu przeznaczą się na ofiary ostatnich wypadków w Palestynie.

POGOŃ—WISŁA. Z niezwykłem zainteresowaniem śledzi świat sportowy polski tegoroczne rozgrywki ligowe. Sytuacja bowiem w tabeli ligowej tak u dołu, jak i u góry jest bardzo skomplikowaną, iż trudno jest odgadnąć tak mistrza, jak i kandydatów do spadku do kl. A. Początek tych atrakcyjnych zawodów na boisku Wisły o godz 4'15 (a nie 4'30 pop., jak poprzednio doniesiono) Poprzedzi główne zawody mecz drużyn młodszych Makkabi i Wisły o godz. 2'30 popoł.

TRZEBINIA—CRACOVIA IB. W niedzielę 8 bm o godz 10 rano rozegrane zostaną na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A. między dobrą drużyną Trzebini a Cracovią Ib, Poprzedzi spotkanie III drużyn Cracovii i Wawelu o mistrz. kl. C.

CZARNOWIEJSKI KLUB SPORT.—GWIAZDA rozgrają zawody w piłkę nożną dziś w sobotę na boisku KKS Olsza Początek o godz. 4'15 pop Poprzedzą ŻTS II—Gwiazda II o godz. 2'30 pop.

BRITH TRUMPELODOR. Sekcja Lekkoatletyczna, Dziś o godz. 6'30 zbiórka sekcji w strojach gimnastycznych. Zwraca się uwagę, że wszyscy bracia mają przyjść na boisko Makkabi punktualnie

Sekcja strzelecka. Dziś w sobotę o godz. 3 zbiórka w lokalu skąd nastąpi wymarsz na strzelnicę W zbiórce bierze udział grupa palestyńska.

SPARTA—WAWEL. Interesujące zawody w piłkę nożną, odbędą się w dniu 8 bm. o godz 8'30 na Stadjonie WKS, Wawel (Małe Błonia) pomiędzy drużynami którym zagraża spadek do Kl. B. SKS Sparta—WKS Wawel. O godz. 11,ej zawody drużyn II o nagrodę KZOPN.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA MAKKABI. W związku z jubileuszowymi zawodami lekkoatletycznemi Makkabi dla pań i panów, które odbędą się w dniach 28 i 29 września zawiadamia sekretarjat Sekcji, iż począwszy od dnia 4 bm. odbywać się będą równolegle do treningów po poł. treningi ranne, w poniedziałki, środy i piątki od godz 6—7'30 na boisku Makkabi.

Ze wszelkiemi zapytaniami tak w sprawie zawodów jak i też treningów należy się zwracać do sekretarza sekcji p. Bestera, który urzęduje we wtorki i czwartki od godz. 5'30—6'30 wieczorem na boisku.

SEKRETARJAT SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ ŻKS MAKKABI zawiadamia, iż dn. 7 i 8 bm. odbędą się na boisku Stadjonu Sportowego (Małe Błonia) zawody o odznakę sprawności PZLA Obecność wszystkich zawodniczek i zawodników, z pełnym inwentarzem konieczna. Początek o godz. 3 w obydwa dni.

SEKCJA ZAPAŚNICZA ŻKS MAKKABI rozpoczęła już zaprawę zimową, a dysponując pierwszorzędnymi i rutynowanymi zawodnikami, rokuje piękne nadzieje. Kapitan drużyny, znany zapaśnik pan M. Tanz zapowiada cały szereg imprez zapaśniczych, m. in. na 29 września 1-sze spotkanie z RKS Legją w sali teatru żydowskiego. Sekcja trenuje w sali gimn. gimnazjum hebrajskiego przy ul. Brzozowej w poniedz., środy i piątki od 7—9 wiecz. Tamże przyjmuje się zgłoszenia do sekcji

SEKC. KOL. ŻKS. MAKKABI urządza w niedzielę 8 bm. o godz. 9 rano wyścig o mistrzostwo klubu. Start odbędzie się z przed rogatki wielickiej w kierunku Grodkowic i z powrotem. Trasa wynosi 50klm.

AMATORZY. Dziś o godz. 3 popoł. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ŻKS Amatorzy w lokalu własnym Dietlowska 45 I. p.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Intrygant“ (Emil Jannings),
CORSO: „Zielona brygada“
NOWOŚCI: „Intrygant“ (Emil Jannigs).
SZTUKA: „Prawo młodości“.
UCIECHA: „Hrabia Monte Christo“.
WARSZAWA: „Sprzedana narzeczona“

Wiadomości z kraju

Z Wyższej Szkoły Dziennikarskiej

P. Minister W. R. i O. P. zatwierdził wybór Rady Naukowej, powołującej na stanowisko dyrektora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej Dr. Ernesta Łunińskiego, a na jego zastępcę p. Wincentego Trzebińskiego, red. „Kurjera Warszawskiego“ Równocześnie zatwierdził p. Minister w charakterze wykładowców pp. Babińskiego Leona, radcę prawnego M. S. Z., Dra Berezowskiego Cezarego, Radcę w Prezydjum Rady Ministrów, prof. Boleskiego Andrzeja, Dr. Biegeleisena W. L., Fałata Stanisława, sędziego Najw. Trybunału Administracyjnego, Giełżyńskiego Witolda, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, Grużewskiego Tadeusza, majora Dr. Güntnera Mieczysława, Dr. Hilarowicza Tadeusza, Dyr. Jarkowskiego Stanisława, prof. Kulczyckiego L., Dr. Langroda W. L., red. Lewensiama, prof. R. Małczyńskiego, Pereiza Adolfa, Półtawskiego Adama, red. Strzeleiskiego St., red. Wasowskiego Józefa.

Adres Wyższej Szkoły Dziennikarskiej — Warszawa, pl. Małachowskiego 1.

W KRAJU NIE MOŻNA STUDJOWAĆ, A WYJECHAĆ ZAGRANICĘ NIE WOLNO. W „Naszym Przeglądzie“ czytamy: Abiturjenci gimnazjów „Tarbutu“, którzy nie są przyjmowani na uniwersytety polskie, są przyjmowani na niektóre uniwersytety zagraniczne. Abiturjenci ci, jednak nie mogą wyjechać na studja, ponieważ Min. W. R. i O. P. nie daje zezwoleń na ulgowe paszporty zagraniczne.

SKANDAL Z KOMISJĄ DLA BADANIA ZMIAN KOSZTÓW UTRZYMANIA. Onegdaj miało się odbyć w Warszawie posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Gł. U. St. w celu ustalenia zmian, jakie zaszły za 5 ostatnich miesięcy. Z powodu braku quorum i tym razem posiedzenie nie doszło do skutku. Komisja liczy 18 członków, quorum stanowi 12, na posiedzenie przybyło 11. brak więc było tylko 1 osoby.

ZNOWU LWOWIANIN WYGRAŁ 40.000 DOLARÓW. Już drugi raz los sprzyja mieszkańcowi Lwowa, szczęśliwemu posiadaczowi dolarówki. W ubiegłym roku dolarówkę (40.000) wygrał pewien profesor gimnazjalny. Obecnie, przy ostatnim ciągnieniu padła główna wygrana w kwocie 40.000 dolarów na dolarówkę, będącą w posiadaniu niejakiego Niceforowicza, kucharza zajętego w kuchni restauracji Hotelu Georgea we Lwowie. Dolarówka zakupiona została we Lwowie.

NIETAKTOWNA REKLAMA SENSACYJNEGO PISEMKA. Onegdaj kolporterzy uliczni w Warszawie wykrzykiwali przy sprzedaży jednego z pisemek porannych: „Zamach na Prezydenta!“, „Nieudany zamach na Marszałka Piłsudskiego!“, „Przemówienie Marszałka Piłsudskiego!“ itp. Policja aresztowała 17 kolporterów, co do których stwierdzono, że w ten sposób reklamowali oni treść pisma. W komisarjacie policyjnym sprzedawcy zeznali, że do takiego „reklamowania“ zostali namówieni przez funkcjonarjuszów administracji pisma. Chłopcy zostali zatrzymani. Będą oni wraz z administracją pisma pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

UNIKNĄŁ KARY ŚMIERCI. Przed sądem przysięgłych w Król. Hucie odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko bandycie Malinowskiemu, który w nocy 17 lutego br. w bestjalski sposób zamordował cegłą agenta poznańskich handlarzy bydła Idziego Prykę, przybyłego z Ostrowa do Król. Huty po należne spółce od tamtejszych rzeźników 2? i pół tysiąca zł. Malinowski [illegible] zrabować swej ofierze tylko 15.500 zł, bowiem reszta była zaszyta w ubraniu i nie mógł jej znaleźć. Zuchwałemu zbrodniarzowi groziła kara śmierci, która według starego prawa pruskiego obowiązuje przez ścięcie toporem. Sąd jednak uwzględniając jego sierotwo i niedostateczne wychowanie, po dłuższej naradzie skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

17-LETNIA MORDERCZYNI MĘŻA. Ze Lwowa donoszą: Policję powiatową w Jaworowie zawiadomiono onegdaj, że na polach pod wsią Pruchnal leżą zwłoki jakiegoś, prawdopodobnie zamordowanego młodego mężczyzny. Wstępne dochodzenie policji ustaliło, że jest to mieszkaniec wsi Pruchnal, 25-letni Aleksander Muszak. Na głowie zamordowanego znaleziono liczne ślady uderzeń i ranę, zadaną prawdopodobnie toporem. O współudział w mordzie podejrzani są: żona zamordowanego 17-letnia Justyna i ojciec jej 54-letni Andrzej Opaliński, których aresztowano. Powodem mordu mają być nieporozumienia na tle obiecanego Muszakowi posagu, który, pomimo tego, że od czasu ślubu z córką Opalińskiego minęło kilka miesięcy, nie został wypłacony.

Przed sensacyjnym zwrotem w procesie Halsmanna

Dnia 10 września 1928 r. znaleziono w Tyrolu między Dominikus hütte a miejscowością Breitlahner zwłoki dentysty z Rygi Maksa Halsmanna (Żyda), a jako podejrzanego o dokonanie mordu na swym ojcu aresztowano syna Halsmann-Breitlahner zwłoki dentysty z Rygi Maksa Halsmann zapewniał, że ojciec jego spadając z gór, poniósł śmierć, ale nie dano wiary tym jego zapewnieniom, a trybunał przysięgłych w Insbrucku uznał go winnym. Sąd skazał oskarżonego na 10 lat ciężkiego więzienia. Obrońca oskarżonego znany wiedeński adwokat dr. Pressburger wniósł zażalenie nieważności, ponieważ nie zezwolono na odczytanie listów oskarżonego, które rzucają ciekawe światło na tło całej sprawy i na stosunek łączący ojca ze synem. Sąd najwyższy przychylił się do zażalenia nieważności, wychodząc ze założenia, że sąd pierwszej instancji nie uwzględnił okoliczności, że rzeczoznawcy nie wykluczyli możliwości śmierci starego Halsmanna przez przypadek w górach.

Przypominamy całą tę sprawę, ponieważ proces młodego Halsmanna wywołał swego czasu dużą sensację. Obecnie obrońca Filipa Halsmanna, adwokat z Insbrucku wysunął trzecią hipotezę, a mianowicie, że stary Halsmann został wprawdzie zamordowany, ale przez nieznanego sprawcę. W roku 1929 popełniono mnóstwo mordów rabunkowych, których sprawcy nie zostali ujęci. Nowy proces przeciwko Filipowi Halsmannowi rozpoczyna się 19 bm.

Samochodem po morzu

Samochód nowoczesny przestał już dawno być przedmiotem zbytku, który byłby dostępny dla nielicznej grupy ludzi najzamożniejszych.

Z chwilą, kiedy amerykańska produkcja samochodowa zaczęła wytwarzać samochód masowo, stał się on dostępny dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Jednocześnie uległy zmianie wymagania stawiane samochodom. Maszyna, któraby mogła poruszać się jedynie po torze lub po szosie doskonałej nawierzchni, straciła swoje znaczenie. Dla współczesnego samochodu niema złej drogi. Czy to będzie szosa asfaltowa, czy zwykły gościniec, czy też polna droga, lub wreszcie zupełne bezdroże, w żadnym wypadku nie może to stanowić przeszkody dla dzisiejszego samochodu. I tylko samochód, który odpowiada tym warunkom, może liczyć na szerokie rozpowszechnienie się.

Do takich samochodów należy bezsprzecznie Chevrolet, który wielokrotnie już dowiódł, że jest samochodem idealnie przystosowanym do ciężkich warunków drogowych.

Niedawno znów Chevrolet potwierdził swoją opinję najbardziej wytrzymałego samochodu, przebywając drogę z Kingston do Port Royal na Jamajce, której znaczną część odbywał wybrzeżem Oceanu, zanurzając się w wodzie po osie. Po przybyciu do celu podróży, maszyna działała równie sprawnie i bez zarzutu, jak przy wyjeździe. Ten trudny egzamin dowiódł raz jeszcze, że dla Chevroleta niema złych dróg.

Program stacji radjofonicznych

Sobota, 7 września

Kraków (312.8) 15'40 Komun. gospod. 16'30 Audycja dla dzieci i młodzieży. 17'15 Koncert płyt gram. 17'25 Odczyt pt. „Najdawniejsze legendy starego Krakowa“ wygł. dr. J. Dobrzycki. 17'50 Trans z Poznania. 19 Rozmaitości. Komun 19'05 „Najnowsze wydawnictwa“ dr. A. Baar. 19'25 Komun. rolniczy i meteor. 19'56 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 „Przegląda polityki zagran. ubiegłego tygodnia, wygł. dr. J. Reguła. 20'30 Muzyka lekka z Warszawy.

Poznań (334.8) 24 Koncert.

Hamburg (372) 17 „Brüderlein fein“ operetka Leo Falla.

Wiedeń (516.8) 20'05 „Polska krew“ operetka Nedbala.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bilans Lipskich Targów Jesiennych

Udział Polski

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Tegoroczne Lipskie Targi Jesienne stały wyraźnie pod znakiem niezadowalającej sytuacji gospodarczej Niemiec i krajów ościennych. Przebieg i wyniki Targów w silnym stopniu ucierpiały wskutek wypadków w Hadze, które od chwili otwarcia aż do zakończenia Targów przesłaniały je swym cieniem. Mimo to jednak określić można ostatnie Targi jako średnio pokaźne. Pod względem propagandy znowu zaznaczyć należy sukces: postęp techniczny i estetyczny na całej linji.

Rozmiary i uczestnictwo na Targach odpowiadały mniej więcej zeszłorocznym Targom Jesiennym. Liczbę interesentów określają na 100.000. Z tego przypada około 12 do 15% na gości zagranicznych, przyczem udział poszczególnych krajów obracał się w granicach zeszłorocznych. Tranzakcje handlowe jako takie były naogół niejednomierne. Rozwój zapotrzebowania wewnętrznego, które samo przez się jest znaczne, częstokroć hamowany był brakiem gotówki i kredytu. Z tego też powodu transakcje krajowe prócz nielicznych wyjątków nie wychodziły poza granice ostrożnego pokrycia rzeczywistego zapotrzebowania. Aczkolwiek z jednej strony rynek krajowy nie dopisał, to jednak z drugiej strony Targi zdołały ten niedobór powetować na eksporcie. Ameryka Południowa i Afryka Południowa czyniły liczniejsze zakupy, niż na Targach Wiosennych. Z Ameryki Północnej przybyli przedstawiciele większych koncernów domów towarowych, którzy pragnęli jeszcze przed planowanem podwyższeniem ceł amerykańskich wprowadzić do kraju jak najwięcej towarów. Także państwa europejskie, jak Anglja, kraje północne i wschodnio europejskie, Bałkan, kraje orjentalne, Azja wschodnia i Indje brały żywy udział w zakupach.

Udział *Polski* na Targach Jesiennych pozostaje znacznie w tyle za ostatniemi Targami Wiosennemi, które obejmowały około 1200 do 1300 zwiedzających. Przyjąć można, że liczba polskich gości tym razem nie przekroczyła około 400. Także jako wystawca była Polska na ostatnich Targach Jesiennych słabo zastąpiona. Tylko jedna jedyna firma warszawska Allina, znane przedsiębiorstwo dla przemysłu artystycznego, wysłała swe eksponaty. Powodem tej słabszej reprezentacji i udziału Polski jest z jednej strony nierozjaśniona "sytuacja" gospodarcza, a z drugiej strony istniejące jeszcze ciągle utrudnienia paszportowo-przewozowe, które zawarcie każdej znaczniejszej transakcji handlowej czynią iluzorycznem. Przy uwzględnieniu tych wsystkich przeszkód uznać można tegoroczny udział Polski na Targach Jesiennych za dość pokaźny. Bardzo liczne czołowe polskie firmy importowe wzięły udział na Targach nie dla zakupów, lecz celem informowania się co do tendencyj na rynkach światowych pod względem produkcji i układu cen. Nie należy przytem zapominać o tem, że wszyscy polscy uczestnicy którzy już raz poniosą znaczne koszta paszportu i podróży, celem przybycia do Lipska, są bezwarunkowo poważnymi odbiorcami, przyczem ajenci i pośrednicy handlowi byli tym razem zupełnie wykluczeni. Polimo tego nielicznego udziału — polski konsul generalny w Lipsku, p. dr. Adamkiewicz niewzruszenie przygotowuje na najbliższe Targi Wiosenne zamierzoną już od dłuższego czasu wystawę wszechpolskiego przemysłu, podobną do tej, która się odbyła przed dwoma laty w Wiedniu. Kontynuowanie prac przygotowawczych na rzecz tej akcji, leżącej niewątpliwie w interesie wzajemnego zbliżenia gospodarczego jest bezwarunkowo wskazane ze względu na mające wkrótce nastąpić wznowienie niemiecko-polskich rokowań handlowych, po których tym razem powszechnie oczekuje się dodatnich i ostatecznych wyników.

Dr. Norbert Neugeborn.

Rynek manufaktury

Hurtownicy sortują składy w celu uzupełnienia zapasów towarów zimowych. Ze sprzedażą towarów są wstrzemięźliwi, a nowych klijentów przyjmują niechętnie. Zapotrzebowanie i ruch towarowy normalny.

Przy zakupach trykotaży na zimę 1929/30 notuje się wzrost cen na trykoty od 8 proc. do 10 proc. Związek Trykotowników w Łodzi obostrzył warunki płatności i przestrzega rygorystycznie warunków płatności akceptami do 4 miesięcy — natychmiast po odbiorze towaru.

W handlu detalicznym panuje spokój. Sprzedaż towarów obraca się w granicach zeszłorocznych.

OTWARCIE TARGÓW PRÓBEK W PRADZE. W Pradze zostały otwarte targi próbek, z udziałem 2.826 wystawców krajowych i z zagranicy.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc wrzesień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Wolne posady

BIURO informacyjne związku wierzycieli w Krakowie, Mikołajska 6 poszukuje zdolnego rutynowanego informatora na Kraków Zgłoszenia osobiste między 4-5 pop. Praktyka w udzielaniu informacji wymagana. 2315x

POMOCNIK młody z branży galanteryjno-kosmetycznej (miejscowy) obeznany z dekor. wystaw poszukiwany. Magazyn uniwersalny, ul. Kalwaryjska 36. 2318x

STENOTYPISTKĘ biegłą, polsko- niemiecką, przyjmie zaraz. Zgłoszenia Radziwiłłowska 24, między godz. 1—2. 1399g

PANNY do 8 i 5-letnich chłopców możliwie z hebrajskim poszukuję. Zgłoszenia osobiste między 2—3, Kraków, Zwierzyniecka 8/III p. drzwi na lewo. 2280er

ZEGARMISTRZOWSKICH monterów kwalifikowanych poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do Adm. Now. Dz. pod „montaż". 1417g

PRAKTYKANT ze szkołą handlową, stenografją poszukiwany. Zgłoszenia Skrytka pocztowa 95. 2312sa

PRAKTYKANTA sklepowego poszukuje Hurtownia galanterji i czeskiej biżuterji: Wolf Frey, Kraków Dietla 57. Zgłoszenia osobiste między 7—8 wieczór. 1400g

PRAKTYKANTA przyjmie Harry Gruenberg, Wiślna 9. 1426g

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2263x

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo — Żądajcie prospektów! 1723te

Rozkład jazdy spoczął w koszu gdy pojawił się samochód



Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na dogodnych warunkach płatności według systemu G. M. A. C.

Rozkosze podróży się rozpoczęły z chwilą kupna samochodu. Tylko własna fantazja dyktuje nam, kiedy wyjechać, gdzie się zatrzymać i co zobaczyć. Czekanie po stacjach, brak miejsca w wagonie należą do przeszłości. Chevrolet uwolnił nas od kolei.

Szybko jak express, wygodnie jak pullman, niesie nas Chevrolet tam, gdzie chcemy. Rozsiane po całej Polsce i zagranicą stacje obsługi Chevroleta zapewniają nam podróż bez troski, a oszczędne zużycie benzyny i smarów pozwala na częste podróże bez większych kosztów. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

Ceny:

Phaeton	Zł. 10.650.—
Phaeton-obicia skórzane	Zł. 10.950.—
Roadster	Zł. 11.950.—
Sedan	Zł. 13.650.—
Conpe	Zł. 14.500.—
Sport Cabriolet	Zł. 15.450.—
Landau Sedan	Zł. 16.500.—

loko Fabryka Warszawa

CHEVROLET 6

General Motors w Polsce, Warszawa

Kupno

KUPUJĘ garderobę męską używaną, zawiadomienie pocztówką lub ustnie Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 1357g

Sprzedaż

STUDENCKIE czapki teczki odznaki najtaniej Censor, Kraków, Szewska 18, pół piętro. 2293er

PŁACHTY nieprzemakalne na wozy — autowe - czeskiego wyrobu, ceraty, chodniki, dywany, dostarcza najtaniej hurtownia Müntz Kraków, Bożego Ciała 19. filja Rynek 5. 2149x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Tranguta 5, obecnie pl. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego).

ŻELAZO betonowe dźwigary, (tregery), cement, Lewkowicz, Kraków, Dietlowska 115. 2167x

„DYWAN"
TKALNIA DYWANOW i KILIMOW
KRAKOW-PODGORZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1669

MEBLE używane okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Kalwaryjska 88, w sklepie. 3300

Różne

DZIEWCZYNKĘ sierotę (żyd) od 6—8 lat z prowincji przyjmę na własne. Zgłoszenia T. Gast, Kraków, Jakóba l. 8. 1418g

PRACOWNIA hafciarsko- rysownicza A. Schermaus i M. Taub, Kraków, ul. Bożego Ciała 7, II piętro, wykonuje: haft ręczny i maszynowy, endlowanie, gobeliny, filety itd. po cenach przystępnych. 1420g

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową i dowód osobisty na nazwisko Saula Goldsteina unieważnia się. 1494g

WALENTY Marut ur. w Komorowie- unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 2319x

KORAN Franciszek ur. 1897, zamieszkały Swilcza, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 2313x

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Szymon Michnik ur. 1898, wydaną przez P. K. U. Kraków. 1421g

POMOCNIK branży żelazno-technicznej, z siedmioletnią praktyką poszukuje posady Zgłoszenia pod „Żelazo" do Now Dziennika. 2239x

Underwood, Remington, Smith & Bros !
i inne maszyny do pisania okazyjnie, bajecznie tanio poleca
Max Löwenstein
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.

ROBOTY SZKLARSKIE I LAKIERNICZE
po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach
wykonuje
EMANUEL GLASER
Kraków XXII., Wielicka 1

Reklama dźwignią handlu

Posad poszukują

BUCHALTER z praktyką poszukuje posady biurowej lub magazynierskiej. Zgłoszenia do Adm. Now. Dzien. pod „Absolwent Akademji Handlowej". 2324c

URZĘDNIK bankowy, z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Bankowiec" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Rynek 8.

BUCHALTER początkujący ze znajomością stenografji polskiej, piszący na maszynie poszukuje posady (sobota wolna). Pierwszy miesiąc bezpłatny. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. N. Dziennika. 1437g

Lokale

POKÓJ z oddzielnem wejściem, umeblowany, frontowy, w okolicy uniwersytetu ewentualnie z częściowem utrzymaniem dla 1-2 panienek lub panów zaraz do wynajęcia. Ul Czysta 13, I piętro na lewo. 1416g

3 POKOJE, kuchnia, parter, centrum, wolne. Czynsz przedwojenny. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura Stattera, Rynek 8.

POKÓJ umeblowany osobne wejście, frontowy przy ulicy Starowiślnej do wynajęcia. Wiadomość: Bloch, Gertrudy 23 1412g

LOKAL parterowy w sieni przy ul. Poselskiej l. 9, w Krakowie, do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. 2316x

POKÓJ z osobnem wejściem, duży, słoneczny, dla 2-ch panów z całem lub częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „W" do Adm. Now. Dz. lub na miejscu Retoryka 17. II p. drzwi na lewo. 2221x

POKOJE dziecięce i panieńskie w najlepszem wykonaniu. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki „Specjalność", Kraków, Sławkowska 12, w podworcu. 2067er

PRZYJMĘ ucznia lub uczenicę z utrzymaniem. Staranna opieka i ewent. pomoc w nauce. Drowa Danielowa, Długa 33, III p. bp

PRZYJMĘ ucznia (uczenicę), całe utrzymanie, opieka i pomoc w nauce. Mieszkanie komfortowe. Zgłoszenia pod „Profesor" Biuro Stattera, Rynek 8. 2308er

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 56	Wrzesień 7 Sobota 2 Elul 5689	Zachód słońca 18 m. 11

Awionetka polska wróciła z Barcelony przez Kraków

We czwartek o godz. 6 popołudniu wylądowała na lotnisku w Rakowicach awionetka polska warszawskiego Aeroklubu akademickiego, która odbyła wielki raid lotniczy turystyczny Warszawa — Berlin — Paryż — Barcelona — Marsylia — Medjolan — Wenecja — Wiedeń — Kraków i w dniu wczorajszym o godz. 8 rano odleciała do Warszawy. Trasa wynosiła 5.000 klm. Lotem kierował konstruktor awionetki inż. Wiugra z sekcji lotniczej studentów politechniki warszawskiej z porucznikiem pilotem Żwirkiem, znanym sportowcem, zdobywcą drugiej nagrody na raidzie Małej Ententy i Polski w roku 1927.

Zwolnienie z szeregów rocznika 1906

Agencja PID dowiaduje się, iż zwolanie poborowych rocznika 1906, którzy odbywają półtoraroczną służbę, nastąpi w ostatnich dniach b. m.

Dodatkowe rejestracje cudzoziemców

Na mocy rozporządzenia o ruchu cudzoziemców wszyscy obcokrajowcy winni byli zarejestrować się w odnośnych urzędach do dnia 30 ub. m. Nie wszyscy jednak uczynili zadość temu obowiązkowi i obecnie zdarzają się jeszcze wypadki, że cudzoziemcy zgłaszają się do rejestracji.

Wobec wątpliwości starostów, jak postępować w podobnych wypadkach, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że zgłaszających należy rejestrować, wymierzając im jednak w trybie karno administracyjnym jedną z kar, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach, o ile nie usprawiedliwą oni ważności zwłoki.

Zapobieganie pożarom

Ze względu na powtarzające się co roku klęski pożarów po wsiach, przystąpiło ministerstwo spraw wewnętrznych do zorganizowania racjonalnej walki z tą klęską. Wystosowano okólnik do wszystkich wojewodów wraz z wzorem rozporządzenia porządkowego o zapobieganiu pożarom. Rozporządzenie to ma być wydane przez wojewodów w razie uznania potrzeby. Rozporządzenie porządkowe o zapobieganiu pożarom zabrania: przenoszenia ognia okryte go w obrębie budynków mieszkalnych i gospodarskich oraz wyrzucania gorącego popiołu na miejsca otwarte, palenia tytoniu w stodołach, gumnach, stajniach, oborach, chlewach, na strychach i poddaszach oraz warsztatach obrabiających drzewo, składach materjałów łatwopalnych, garażach, młócenia lokomotywą parową, niezaopatrzoną w iskrochron lub odpowiedni ochraniacz, w obrębie budynków krytych materjałami łatwopalnemi. Dalej rozporządzenie zabrania pozostawiania dzieci w budynkach przy rozpalonych ogniskach bez dozoru, używania nafty, benzyny i innych łatwopalnych płynów do rozpalenia ognisk, spalania śmieci w obrębie zabudowań lub w sąsiedztwie stogów i stert. Palenie ognisk w lasach, w odległości 100 m od lasów w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada jest wzbronione.

Rozporządzenie ustala dalej w sposób szczegółowy obowiązki ludności ze względu na niebezpieczeństwo pożaru i między innemi nakłada na wszystkich mieszkańców, a w pierwszej linji bezpośrednich sąsiadów objętej pożarem nieruchomości wiejskiej, obowiązek wzięcia udziału osobiście na wezwanie właściwych władz w gaszeniu pożaru i okazywaniu wszelkiej pomocy w akcji przeciwpożarowej. W wypadku pożaru lasu wszyscy okoliczni mieszkańcy wolni od pracy mają stawić się na wezwanie właściwych władz na miejsce pożaru. Przepisy o organizacji akcji ratowniczej ustalają między innemi, że władze gminne dokonywać winny przynajmniej raz na rok przeglądu wszystkich narzędzi i urządzeń i sprawdzać jaknajczęściej czy ludność przestrzega przepisów przeciwpożarowych.

— OSOBISTE. Poseł dr. Thon powrócił do Krakowa i przyjmuje narazie w niedziele, wtorki i czwartki między godz. 11 a 12-tą w południe.

— **DYREKTOR WYŻSZEGO URZĘDU GÓRNICZEGO W KRAKOWIE** inż. dr. Meyer powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **SILNA WICHURA NAD KRAKOWEM.** Po dwutygodniowej bezdeszczowej, pięknej pogodzie, poczęły wczoraj od południa [illegible] się chmury nad Krakowem, zwiastując ulewę. Około godziny 5-tej popołudniu zerwała się niezwykle gwałtowna wichura, unosząc po ulicach miasta kłęby kurzu, które wprost uniemożliwiały przechodniom przebywanie na wolnem powietrzu, zmuszając ich do ucieczki do bram domów. Po wichurze, która wyrządziła szkody na plantach i w ogrodach, zrywając gałęzie drzew, oraz uszkodziła liczne przewody telefoniczne, spadł drobny deszcz który padał z przerwami do wieczora. Powietrze znacznie się ochłodziło.

— **WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH,** bawiąca od tygodnia w Polsce, przybędzie do Krakowa we wtorek dnia 10 bm. na dwudniowy pobyt.

Wczoraj bawiła w Krakowie wycieczka 27 inżynierów francuskich, którą oprowadzał b. minister komunikacji Eberhardt. Goście wyjechali wieczorem do Francji.

— **WIZYTA PUBLICYSTY FRANCUSKIEGO.** Wczoraj przybył do Krakowa p. F. de Jessen, zastępca naczelnego redaktora francuskiego pisma „Le Temps“, korespondent pism berlińskich i kopenhaskich, znawca historji sztuki, zajmujący się obecnie historją XVII i XVIII wieku. Dziennikarz francuski pragnie w dwu dniach poznać Kraków, a następnie wyjedzie do Sandomierza. To warzyszyć mu będzie prof. Wł. Folkierski. Wycieczka związana jest z przygotowaniem dzieła o historji XVII i XVIII wieku. Gościa francuskiego powitał na dworcu imieniem p. wojewody sekretarz dr Tobiczyk, oraz imieniem starostwa grodzkiego radca dr. Marzec. P. de Jessem zatrzymuje się w hotelu Francuskim.

— **ZJAZD FILOLOGÓW SŁOWIAŃSKICH W PRADZE.** W czasie od dnia 6 do 13 października odbędzie się w Pradze I Zjazd filologów słowiańskich, na którym jednym z przedmiotów obrad będą zagadnienia nauczania języków słowiańskich w szkole średniej. Na zjazd ten zaprasza Komitet nauczycieli języków słowiańskich w Polsce. Nauczycielom pragnącym wziąć udział w tym Zjeździe udzielą urlopów dyrekcje szkół. Nadto udający się na Zjazd będą mogli otrzymać zaświadczenie na otrzymanie ulgowego paszportu.

— **NOWA POŻYCZKA GMINNA.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa posiedzenie wszystkich połączonych sekcyj, działających imieniem Rady miejskiej na zasadzie par. 82 statutu gminnego. Uchwalono zaciągnąć na cele inwestycyjne pożyczkę w kwocie 300.000 zł oraz zreasumować uchwałę powziętą na poprzedniem posiedzeniu w sprawie wyboru delegatów na zjazd Związku Miast w Poznaniu, dokonując równocześnie nowego wyboru. Po posiedzeniu wspólnem wszystkich sekcyj odbyło się posiedzenie sekcyj II i III Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć pełnej Radzie wniosek w sprawie konwersji pożyczki budowlanej w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 65.000 złotych.

— **TAKSA NOCNA W APTEKACH PODWYŻSZONA.** W związku z niedawnem podwyższeniem ceny lekarstw została również na zarządzenie M. S. Wewn. podwyższona taksa na ekspedjowane w godzinach nocnych lekarstwa. Dopłata nocna wynosi 1 zł od każdej recepty, wzgl. lekarstwa. Wolne od tej dopłaty są recepty, wymagające natychmiastowej ekspedycji (nagła pomoc).

— **WŚCIEKLIZNA U PSÓW W DĘBNIKACH.** Dnia 4 bm. stwierdzono urzedownie wściekliznę u psa pochodzącego z dzielnicy XI-ej (Dębniki). Przez psa wściekłego nikt z ludzi ani zwierząt nie został pokąsany. Magistrat wydał zarządzenia, zmierzające do stłumienia zarazy; psy wałęsające się bez kagańca będą łowione.

— **15-LETNI ZABÓJCA.** Dnia 4 bm. w szpitalu powszechnym w Tarnowie zmarł 4-letni Stanisław Wapiennik. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że chłopca postrzelił poprzedniego dnia na placu zw. „Goldmanówka“ 15-letni Jan Stanek z Tarnowa, bawiąc się rewolwerem, którym nieumiejętnie się obchodził.

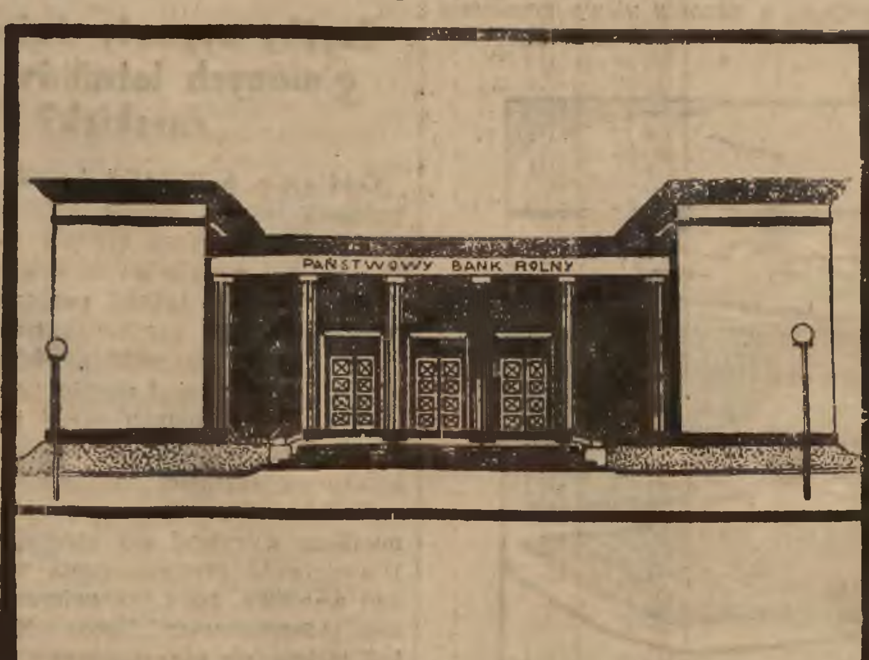
— **OFIARY PIJAŃSTWA.** Drogą z Kątów do Byczyny w powiecie chrzanowskim wracali onegdaj w stanie podpitym robotnicy Ludwik Baran (lat 28) i Franciszek Gnilka (lat 24). Na widok przejeżdżającego koło nich auta osobowego obaj zatoczyli się i wpadli pod koła tak, że Baran poniósł śmierć na miejscu, zaś Gnilka odniósł ciężkie rany i z przestrachu stracił mowę. Szofera samochodu przytrzymano.

— **WYPADEK W KOPALNI.** Podczas ładowania wózków w kopalni węgla „Kościuszko“ w Jaworznie spadł kawał węgla na robotnika Ludwika Duszyka (lat 29), skutkiem czego doznał on okaleczenia głowy i złamania palca u lewej nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Jaworznie.

ZMARLI: Chana Regenbogen l. 53.

— **„PRZEDSWIT-HASZACHAR“.** Jutro w niedzielę wycieczka organizacyjna do Niepołomic. Zbiórka na dworcu o godz. 7 rano punkt.

P. W. K.



Pawilon Państwowego Banku Rolnego na P. W. K.

Wypadki w Palestynie przed forum Rady Ligi Narodów

Genewa. 6. 9. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów uchwalono zmniejszyć liczbę sesyj rocznych z 4 do 3 rocznie.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Prokope przystąpiono do omówienia ostatnich wypadków w Palestynie.

Brytyjski minister spraw zagranicznych

HENDERSON

oświadczył, iż Anglja ubolewa głęboko z powodu wypadków oraz zapewnił, że władze opanowały już w zupełności sytuację. Specjalna komisja parlamentarna przeprowadzi na miejscu śledztwo w sprawie ostatnich zajść. Wreszcie oświadczył Henderson że Anglja nie myśli jednak o zrzeczeniu się mandatu nad Palestyną.

MINISTER ZALESKI

w imieniu Polski, liczącej 3 miljony obywateli-Żydów, dziękuje Hendersonowi za jego zapewnienie, że spokój został w Palestynie przywrócony.

STRESEMANN I BRIAND

przyłączają się do wyrazów ubolewania złożonych przez Hendersona, przyjmując do wiadomości zapewnienie jego, iż spokój został przywrócony. Briand oświadczył ponadto, iż władze francuskie w Syrji podjęły wszelkie niezbędne kroki celem uniemożliwienia szerzenia się niepokojów i rozruchów na obszarze Syrji.

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski

Na lotnisku mokotowskiem

Warszawa, 6. 9. (AW) Dziś przybyli na lotnisko mokotowskie uczestnicy raidu Małej Ententy i Polski, aby wyruszyć w dalszą podróż do Pragi. Pierwszy z lotników wystartował z Warszayw do Pragi o godz. 10.22 kpt. Więckowski, zanim wyleciał jugosłowiański por. Plejdak, dalej Rumun Tanasescu, następnie samoloty startowały co pół godziny. O godzinie 11 nadeszła na lotnisko wiadomość, że samolot czechosłowacki, por. Malkowskiego, rozbił się pod Łodzią, sam zaś wyszedł z katastrofy cało, o godzinie 12 wraca na lotnisko pułkownik Kossowski, który z Warszawy wystartwał o godzinie 11-tej. Powrót asa naszego lotnictwa jest wynikiem defektu silnika i szwankowanie podwózia. W ciągu 7 minut wyruszył w dalszą drogę. Również kpt. Pawlikowski, o czem donosimy na innem miejscu rozbił samolot pod Warszawą. Do Pragi leci obecnie 22 aparaty, w tem 8 polskich.

Do Krakowa przybył pierwszy Polak, por. Więckowski

Na lotnisku krakowskiem w Rakowicach zatrzymali się wczoraj uczestnicy raidu Małej Ententy i Polski, który rozpoczął się wczoraj o godz. 5 rano w Bukareszcie. Trasa tego dorocznego lotu obejmuje następujące etapy: Bukareszt — Jassy — Lwów — Warszawa — Kraków — Praga — Brno — Zagrzeb — Bialogród — Bukareszt, łącznie ponad 3100 klm. Na pierwszy dzień raidu przypada 5 etapów aż do Pragi, na drugi dzień — 4 ostatnie etapy.

Mimo, że przybycie pierwszych lotników do Rakowic zapowiedziane było na godzinę 14-tą, poczęli uczestnicy raidu już przed godz. 12 ukazywać się nad lotniskiem. Pierwszy przybył do Krakowa Polak, por. Więckowski o godz. 11.45, który rozpoczął w Bukareszcie lot, jako czwarty. W ciągu niespełna 6 godzin lotu od był on trasę ponad 1300 klm. zatrzymując się na trzech lotniskach. Po krótkim wypoczynku wyruszył on o godz. 12.09 w dalszy lot do Pragi. Kolejno przybyli w niedługich odstępach: Jugosłowianie kpt. Bajda i kpt. Czinczic, Rumun kpt. Pislea, **Polak por. Bajan, Polak kpt. Pamuła**, Rumun Janescu, Czech kpt. Soukup i in., a dalej jeszcze **lotnicy polscy kpt. Długoszewski i pułk. Kossowski.**

Z pośród 24 uczestników raidu nie doleciało do Krakowa czterech, wśród nich kpt. Pawlikowski, aczkolwiek wszyscy wylecieli z Warszawy. Widocznie burza popołudniowa musiała wstrzymać ich od lotu przeciw wiatrowi. Jeden z tych czerech lotników, Jugosłowianin, wrócił po godz. 5 do Warszawy. Z Krakowa wyruszyli wszyscy w dalszą drogę do Pragi (ostatni wyjechał z lotniska rakowickiego po godz. 4 popo.) ale jeden z ostatnich, oznaczony Nr. 16, zawrócił z drogi i został na lotnisku w Krakowie.

Z powodu uszkodzenia linij telefonicznych, dalsze losy uczestników raidu, szczególnie podczas popołudniowej wichury były do piątku wieczór niewiadome.

Kapitan Pawlikowski lądował przymusowo i rozbił aparat

Warszawa 6. 9. (AW) Dziś o godzinie 3.30 popołudniu, podczas szalejącej burzy zdarzył się wypadek samolotowy pod wsią Falenty w pobliżu Warszawy. Samolot wojskowy pilotowany przez kpt. Pawlikowskiego *wskutek ciemność panującej z powodu ulewy zmuszony był lądować.* Lądowanie nastąpiło pod laskiem, przyczem kpt. Pawlikowski wyprowadził samolot za lasek, samolot jednak zawadził o krzaki i drzewa, wskutek czego nastąpiło znaczne uszkodzenie samolotu, m. in. urwało się śmigło. *Lotnik doznał na szczęście lekkich obrażeń.*

Pleczkajtis aresztowany

Berlin. 6. 9. PAT. Biuro Wolffa donosi, iż w miejscowości Tautyn w Prusiech Wschodnich aresztowany został emigrant litewski Pleczkajtis.

Wielki pożar pod Łodzią

Łódź. 6. 9. (AW) Dziś o godzinie 10 w Rzgowie pod Łodzią wybuchł wielki pożar. Ogień wyszedł ze stodoły, wypełnionej nowemi zbiorami i przeniósł się bardzo szybko na sąsiednie domy. Straż pożarna nie może się uporać z szalejącym pożarem. Zaalarmowany o pożarze starosta łódzki p. Rżowski wyruszył natychmiast do Rzgłowa. Również przybyły na miejsce pożaru liczne straże pożarne. Stodoły wypełnione zbożem, stanowią niezmiernie podatny mateirał łatwopalny. W chwili obecnej w Rzgłowie płonie kilka domów i liczne stodoły.

Garaż i trzy samochody spłonęły

Biała, 6 . 9. (AW) Onegdaj w nocy wybuchł pożar w garażu samochodowym, mieszczącym się w zabudowaniach dworskich braci Rudzińskich w Osieku, pow. Biała. Pożar zniszczył prawie doszczętnie garaż wraz z 3 samochodami ciężarowemi, naładowane beczkami i skrzyniami z piwa. Szkoda powstała z tego powodu dochodzi do 40,000 złotych. Przyczyny pżaru dotychczsa nie udało się stwierdzić.

Wypadek samochodowy na drodze do Morskiego Oka

Zakopane, 6. 9. PAT, W piątek 6. bm. około godz. 13-tej Andrzej Zwijacz z Zakopaneg, prowadząc swą własną dorożkę samochodową z Morskiego Oka w której znajdowały się cztery osoby, wymijając przy Wodospadach Mickiewicza drugi samochód zawadził swoim autem o kamień przydrożny, powodując przy równoczesnem zahamowaniu tak silny wstrząs, że jeden z pasażerów wypadł do przydrożnego rowu, a mianowicie p. Kuczaby Kazimiera z N. Jorku, doznając całego szeregu lżejszych kontuzyj na całem ciele. Wysłana na miejsce karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła ją do szpitala.

Czyżby sygnały świetlne zaginionych lotników szwajcarskich?

Ottawa, 6. 9. (AW) Lotnik J. Damoy patrolujący lasy w okręgu Queback dojrzał o zmierzchu tajemnicze sygnały świetlne. Zbliżająca się noc zmusiła go do powrotu na lotnisko. Ponieważ wśród ludnści miejscowej żywe są jeszcze tradycje pszukiwań tragicznie zaginionych lotników francuskich. Nungessera i Coli, raport lotnika zrodził wersje, że sygnały te pochodzą od zaginonych przed kilkunastu dniami lotników szwajcarskich Kaesera i Luschera, którzy na aparacie „Młoda Szwajcarja“ usiłowali dokonać przelotu nad Atlantykiem. Na miejSsce wyruszyć ma specjalna ekspedycja. Prawdziwość przypuszczenia wydaje się bardzo wątpliwa, gdyż jak twierdzą sfery lotnicze, jednopłatowiec „Młoda Sgwajcarja“ nie był technicznie przystosowany do przelotu nad oceanem i prawdopodobnie bohaterscy lotnicy znaleźli tragiczną śmierć w nurtach Atlantyku.

P. W. K.



Hala ciężkiego przemysłu na P. W. K.

Dziś otwarcie Targów Wschodnich

Lwów. 6. 9. (AW) Otwarcie Targów Wschodnich nastąpi w sobotę dnia 7 września według następującego programu. O godzinie 11 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze, o godz. 12 otwarcie Targów Wschodnich; pierwsze przemówienie imieniem miasta i Targów Wschodnich wygłosi Komisarz Rządu, pełniący obowiązki prezydenta miasta, prof. Nadolski Po nim przemawiać będzie imieniem Lwowskiej Izby Przemysłowo-handlowej prezes senator Dr. Szarski. Następnie otworzy Targi Wschodnie min. Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowski, poczem nastąpi zwiedzenie Targów. O godz. 14. 30 odbędzie się śniadanie wydane w Ratuszu przez zarząd miasta. O godz. 22. wieczorem odbędzie się w pałacu wojewódzkim raut.

Poseł japoński w Warszawie weźmie udział w otwarciu

Warszawa, 6. 9. (AW) Jak się dowiadujemy, poseł japoński w Polsce min. Matsuchine wyjeżdża do Lwowa, gdzie weźmie udział w otwarciu Targów Wschodnich. Min. Matsuchima w czasie swego pobytu przyjmować będzie wycieczkę japońskich kupców i przemysłowców oraz stworzy specjalny pawilon japoński.

Sprawca zamachu bombowego na gmach Reichstagu

oddaje się dobrowolnie w ręce prokuratury

Berlin, 6. 9. PAT. „Vossische Ztg" donosi z Frankfurtu, że do tamtejszej prokuratury zgłosił się kupiec Józef Hett, który się podał za sprawcę zamachu bombowego w Reichstagu. — Oświadczył on, że zamachu dokonał w celach politycznych, aby w ten sposób wyrazić niezadowolenie swoje i swych towarzyszy z powodu obecnych stosunków. Jednocześnie tenże dziennik dowiaduje się, iż do policji kryminalnej w Berlinie zgłosiła się pewna osoba, która twierdzi, iż w nocy, podczas której dokonano zamachu, obserwowała kilka osób w pobliżu gmachu Reichstagu, zachowanie których wzbudzało podejrzenie, gdyż wyglądało ono na akcję sygnalizacyjną, za pomocą specjalnych znaków dokonywanych rękami.

B. komendant yachtu Wilhelma II. aresztowany za sprzeniewierzenie

Berlin. 6. 9. PAT. Z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został dziś we własnej willi były kapitan, a ostatnio bankier von Sack oraz jego przybrany syn. Aresztowania dokonano pod zarzutem zdefraudowania depozytów na 30.000 marek. Aresztowanie to wywołało sensacyjne wrażenie, ponieważ von Sack był aż do chwili rewolucji niemieckiej komendantem yachtu byłego cesarza Wilhelma i towarzyszył b. cesarzowi we wszystkich jego podróżach morskich. W czasie wojny von Sack był komendantem jednej z łodzi podwodnych.

Bankructwo światowej firmy autografów

Berlin, 6. 9. (AW) Znana firma licytacyjna i antykwarska Karl Ernst Henrici mająca światowy rozgłos dzięki znanym licytacjom autografów ogłosiła niewypłacalność, a właściciel jej został umieszczony w domu zdrowia. Pasywa firmy znacznie przekraczają aktywa.

Henderson o podjęciu stosunków

z sowietami

Londyn, 6. 9. PAT. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Daily Herald" w Genewie, sekretarz Stanu spraw zagranicznych p. Artur Henerson oświadczył, co następuje: „Podjęcie stosunków dyplomatycznych z sowietami nie może nastąpić przed złożeniem w Izbie gmin, raportu w tej sprawie. Rząd ma przed sobą wiele pracy, pragnie wykorzystać czas przed otwarciem sesji jesiennej parlamentu dla przygotowania procedury i porządku przyszłych rokowań z sowietami, które miejmy na dzieję, doprowadzą do załatwienia spraw spornych między obu krajami. Rząd brytyjski pragnie przywrócenia jaknajwcześniej normalnych stosunków z sowietami na podstawach trwałych i zaprosi rząd Zw. Rep. Socj. do wzięcia udziału w rokowaniach w Londynie przez swego upełnomocnionego przedstawiciela".

Dalsza dyskusja w Genewie

Genewa, 6. 9. PAT. W dalszym ciągu dyskusji genewskiej nad działalnością Ligi Narodów w roku ubiegłym zabrał głos jako pierwszy mówca finlandzki minister spraw zagr. Procope. Zajął się on wyczerpująco wnioskiem fińskim, dotyczącym projektu konwencji o pomocy finansowej dla państw napadniętych. Mówca żywi nadzieję, że projekt ten jeszcze w toku obecnego zgromadzenia będzie ostatecznie przyjęty i podpisany.

Clemenceau zasłabł z przepracowania

Sables d'Olonne. 6. 9. PAT. Doktór Degennes, który został wezwany do Clemenceau, skonstatował lekką kongestię, która nastąpiła skutkiem przepracowania. Clemenceau pracuje bowiem cały dzień i część nocy nad swemi pamiętnikami. Opracowuje on obecnie ostatnią ich część, poświęconą stosunku jego z marszałkiem Fochem. Doktor domagał się zwolnienia tempa pracy na przyszłość.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ JESZCZE NIE ZATWIERDZONE.

Urząd wojewódzki w Krakowie komunikuje: „W związku z fałszywemi notatkami, jakie się pojawiły ostatnio w prasie o zatwierdzeniu wyborów do Rady Miejskiej w Tarnowie, Urząd wojewódzki komunikuje, iż w dniu 29. 8. posiedzenia wydziału wojewódzkiego wcale nie było, natomiast odbędzie się ono dnia 9. 9. br. Protest był w badaniu, lecz żadnych decyzyj jeszcze nie powzięto".

Wiedeń, 6. 9. PAT. Wczoraj popołudniu w gmachu poselstwa jugosłowiańskiego we Wiedniu wybuchł pożar, który ogarnął cały dach. W czasie akcji ratunkowej zostało dwu strażaków ciężko zranionych. Szkoda wynosi 200 tys. szylingów.

* * *

Mukden 6. 9. PAT. Według oficjalnego oświadczenia w obozie koncentracyjnym na pół noc od rzeki Sungari przebywa 1114 komunistów, w tej liczbie 71 kobiet.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 9 1929. Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko mocniej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 85.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 119.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie minimalne. Większość papierów w zupełnym zaniedbaniu. Nastrój panował ospały. W małych ilościach dokonano transakcyj jedynie Zieleniewskim po kursie niezmienionym. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna nieco mocniej.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjanie bez aransakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego lekko mocniejszy. Popyt nieco większy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8,89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i jedna czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Notowania dzienne banku Polskiego bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. 9. PAT Akcje: Bank Handlowy 116, 117, Bank Polski 166, Bank Zw Sp. Zar 78 i pół, Elektr. Dąbrowa 90, Elektryczność 55, Lilpop 29, 29 i trzy czw., Parowozy 25 i pół, Starachowice 26 i pół. Pożyczki: 4-proc. poż. inwest. 118 i jedna czw., 118 i pół, 5-proc. poż. dolarowa 60, 6-proc. poż. dolarowa 83, 10-proc poż. kolejowa 102.50, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Dewizy: Belgja 123.96, 124.27, 123.65, Kopenhaga 237.35, 237.95, 236.75, Londyn 43.23, 43.34, 43.12, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.90, 4.99, 34.81. Praga 26.39 i trzy czw., 26.45 i trzy czw., 26.33 i trzy czw., Szwajcarja 171.67 i pół, 172.10 i pół, 171.24 i pół, Wiedeń 125.55 i pół, 125.56, 125.86, 125.24. Włochy 46.64, 46.75 i pół, 46.52 i pół. Marka niem. 212.26.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 9. 1929. Żyto 25—26, pszenica 38—40, jęczmień browarowy 28 i pół do 31 i pół, przemiałowy 25—26, owies 20 i pół do 23 i pół, mąka żytnia 39, mąka pszenna 60—64, otręby żytnie 18—19, pszenne 20—21, groch Folgera 48—53, groch Wiktorja 58—60. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 6. 9. PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.78—169.28, Budapeszt 123.77—124.07, Bukareszt 4.20 i trzy ósme do 4.22 i trzy ósme, Londyn 34.38 i trzy czw. do 34.48 i trzy czw., Nowy Jork 709—711.50, Paryż 27.74 i trzy czw. do 27.94 i trzy czw., Praga 20.98 i trzy ósme do 21.06 i trzy ósme, Warszawa 79.47—79.75, Zurych 136.49—136.99, Amerykańskie 706—710, Niemieckie 168.53—169.13, Francuskie 27.67—27.83, Włoskie 37.15—37.31, Szwajcarskie 136.38—137.15, Czeskie 20.95 i jedna czw do 21.07 i jedna czw., Węgierskie 123.80—124.20.

Papiery wartościowe: Bank Małopolski 0.13, Kompas 15.60, Fanto 7, Karpaty 6.41.

Giełda zurychska

Zurych. 6. 9 PAT Paryż 20.33 i jedna czw., Londyn 25.18 i jedna czw., Nowy Jork 5.19.50, Belgja 72.18, Włochy 27.16 i pół. Hiszpanja 76.52 i pół, Holandja 208.15. Berlin 123.63. Wiedeń 73.83, Sztokholm 139.15. Oslo 138.35. Kopenhaga 138.25, Sofja 3.75 i pół, Praga 38. Warszawa 58.27 i pół. Budapeszt 90.18 i pół, Białogród 9.12 i trzy czw. Ateny 6.71. Konstantynopol 2.49 i jedna czw., Bukareszt 3.08 i jedna czw., Helsingfors 13.05, Buenos Aires 217.87 i pół.

Aresztowanie dyrektorów „Frankfurter Allgemeine"

Berlin. 6. 9. Policja frankfurcka aresztowała wszystkich trzech dyrektorów znanego towarzystwa ubezpieczeń „Frankfurter Allg. Versicherungs A. G.", które niedawno ogłosiło niewypłacalność. Czwarty dyrektor towarzystwa, 28-letni młodzieniec, nazwiskiem Sauerbrey, znikł jak w swoim czasie donieśliśmy przed kilku tygodniami w tajemniczy sposób i przepadł bez śladu.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana